Nr. 65. Wtorek, 22 Marca 1898 Rok 88.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi r o c z n i e 16 zł., półrocznie 8 zł., k w a r t a l n i e 4 zł., m i e s i ę c z n i e 1 zł. 35 ct. W miejscu: r o c z n i e 12 zł., p ó ł r o c z n i e 6 zł., k w a r t a l n i e 3 zł., miesięcznie 1 zł. P r e n u m e r a t a z a g r a n i c z n a: W N i e m c z e c h 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki“**, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — P r z e w o d n i k prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jej ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiężniczka N a t a l i a, Córka Jego ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Fryderyka, chora jest od dwóch tygodni na gorączkę tyfoidalną.

---

### 1. Biuletyn.

Wczoraj ukazały się u Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężniczki N a t a l i i objawy podrażnienia mózgu. Dzisiejsza noc minęła dość spokojnie. Ciepłota ciała mierna. Objawy podrażnienia mózgu nieco mniejsze, apetyt dostateczny.

Preszburg, 18 marca 1898.

Dr. T a u s c h e r w. r.
radca królewski.

---

### 2. Biuletyn.

Jej ces. i król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężniczka N a t a l i a przepędziła dzień wczorajszy spokojniej. W późnych godzinach wieczornych temperatura ciała podniosła się do 39·2, spadła jednak po północy. Dzisiaj nad ranem zwiększyło się znowu podrażnienie mózgu, poczem nastąpiła silna apatya.

Preszburg 19 marca 1898, o godzinie 10 przed południem.

Dr. T a u s c h e r w. r.
radca królewski.

---

Jego ces. i król. Apostolska Mość Najwyższem pismem odręcznem z dnia 17 marca b. r. w zastosowaniu ustawy zasadniczej z dnia 21 grudnia 1867 o reprezentacyi Państwa raczył powołać najmiłościwiej tajnego radcę i pozasłużbowego Ministra Hermana barona L o e b l a jako dożywotniego członka do Izby panów Rady państwa.

---

Pan Minister wyznań i oświaty zamianował kierownika c. k. szkoły fachowej dla przerabiania drzewa w Kołomyi, Fryderyka K à l l a y a, dyrektorem tego zakładu.

---

Pan Minister rolnictwa zamianował praktykanta lasowego, Stefana K r o k o w s k i e g o, adjunktem inspekcyi lasowej.

---

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła c. k. oficyała pocztowego Władysława F a l i s z e w k i e g o z Żywca do Chrzanowa.

---

Dnia 19 marca 1898 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu, XIII zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 42. Obwieszczenie Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 28 lutego b. r., w sprawie przedłużenia terminu dla wykończenia budowy małej kolei elektrycznej z Pragi (Smichowa) do Košiřu.

Nr. 43. Obwieszczenie Ministerstwa handlu z dnia 3 marca b. r., mocą którego ogłoszono dodatkowe postanowienia do ordynacyi cechowniczej z dnia 19 grudnia 1872 (Dz. u. p. nr. 171).

Nr. 44. Rozporządzenie Ministra handlu, wydane w porozumieniu z Ministrem spraw wewnętrznych z dnia 4 marca b. r., mocą którego na podstawie §. 74 a) ustawy z dnia 8 marca 1885 (Dz. u. p. nr. 22) w uzupełnieniu i częściowej zmianie rozporządzenia ministeryalnego z dnia 27 maja 1885 (Dz. u. p. nr. 82), wydano osobne przepisy co do przerw w pracy w przemyśle.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 21 marca.*

Dzisiaj zebrała się Rada państwa. Cała ludność Austryi z ogromnem naprężeniem oczekuje ukształtowania się stosunków w powołanym znowu do życia po kilkomiesięcznej przerwie parlamencie, czuje bowiem, że od tego zależy przedewszystkiem załatwienie najważniejszych spraw państwowych, jak ugody z Węgrami, a następnie także w ogólności wewnętrzny rozwój ekonomiczny i kulturny zarówno Państwa całego jak i poszczególnych ludów i narodowości Monarchii.

Przygotowania do wyjaśnienia sytuacyi w łonie Izby poselskiej, konferencye Rządu ze stronnictwami i stronnictw między sobą, prowadzone od chwili, gdy ster spraw objął gabinet hr. Thuna w tempie przyspieszonem w miarę, jak zbliżał się termin zebrania się parlamentu, osiągnęły naturalnie w ostatnich dniach punkt kulminacyjny, a to tem bardziej, że w miejsce mężów zaufania stronnictw przyszły teraz do głosu pełne kluby polityczne. Z rezultatów tych obrad klubowych wyłania się także chwilowa sytuacya polityczna. Oto więc jak się one przedstawiają:

Jak wiadomo, przewodniczący zjednoczonych niemieckich stronnictw opozycyjnych t. j. wiernokonstytucyjnej własności, stronnictwa postępowego, stronnictwa ludowego, stronnictwa chrześcijańsko-społecznego i wolnego zjednoczenia na konferencyi, odbytej w piątek, uchwalili jednomyślnie przyjąć ofiarowane mniejszości przez większość miejsce jednego wiceprezydenta Izby posłów, a co do *lex Falkenhayn* nie robić z niej żadnych dalszych kwestyj, jeżeli nowo obrany Prezydent złoży oświadczenie, iż *lex Falkenhayn* jako prowizoryczne wykonanie wniosku p. Jaworskiego o zmianę regulaminu, obecnie nie istnieje już wobec tego, iż sam wniosek powyższy nie został załatwiony w ciągu minionej sesyi. Uchwały te miały poszczególne kluby niemieckie na swych pełnych posiedzeniach zatwierdzić, poczem dopiero miało nastąpić nominowanie kandydata opozycyjnych stronnictw niemieckich na stanowiisko wiceprezydenta Izby.

W sobotę przedpołudniem wiernokonstytucyjna większa własność niemiecka zebrała się i uchwałę powyższą zatwierdziła. Odbyła także posiedzenie niemiecka partya postępowa, ale powzięcie uchwał swoich odroczyła do czasu, aż niemieckie stronnictwo ludowe ukończy swe obrady. Stronnictwo to zebrało się w sobotę o godzinie 3 popołudniu a w obradach jego wzięli udział także mężowie zaufania stronnictwa ze wszystkich krajów, w których Niemcy mieszkają. Po dłuższych obradach, w ciągu których mężowie zaufania stronnictwa zdawali sprawę z usposobienia wyborców, powzięto uchwałę, orzekającą, że zgromadzenie uważa, iż t. zw. *lex Falkenhayn* musi być jako wyraźne złamanie konstytucyi uznana za sprzeciwiającą się ustawom i nieważną, oraz że należy bezwarunkowo wytrwać przy żądaniu cofnięcia rozporządzeń językowych nawet w ich dzisiejszej zmienionej formie. Dopóki te żądania Niemców nie będą spełnione, należy obstrukcyę prowadzić dalej a to tem bardziej, że stronnictwa większości uporządkowanych stosunków parlamentarnych chcą użyć widocznie tylko do przeprowadzenia ugody z drugą połową Monarchii, dla Niemców ze stanowiska ekonomicznego niekorzystnej. Zgromadzenie uznaje zatem za rzecz wykluczoną przyjęcie wśród takich stosunków stanowiska wicepre-

---

13)

# TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

**TEODORA JESKE-CHOINSKIEGO.**

III.

(Ciąg dalszy).

Rudolf z Grimmingen ściągnął tak mocno wodze, że jego koń stanął dęba. Zdziwił się.... rozglądał się dokoła bezradny.

Ale już zbliżył się do niego Bertold na odległość głosu.

— Z siodła, chłopie! — krzyknął.

Z przeciwnej strony odpowiedział mu ryk podrażnionego niedźwiedzia.

— Bij, zabij! huczał rycerz.

Zgrzytnęły kopie, trzaskając o tarcze, zadzwoniło żelazo. Mąż zwarł się z mężem.

Rudolf z Grimmingen zarył ostrogę w boku swojego ogiera i szedł, jak strzała na Bertolda.

Ten stał spokojnie na miejscu, przyciskając kopię prawem ramieniem. Już widział tuż przed sobą ogniami gniewu oblaną twarz przeciwnika, już dotykało prawie lśniące ostrze jego puklerza — jeszcze sekunda, a żelazny olbrzym zgniecie go swoim ciężarem. Wtem, w chwili stanowczej, rzucił się nagle jego koń, trącony lekko wodzami, w bok, i kopia Rudolfa z Grimmingen uderzyła w próżnię.

Ruchem błyskawicznym odwrócił się Bertold i, zanim zdumiony rycerz zdążył pojąć, co się stało, pchnął go tak silnie kopią pod spinkę pasa, że się olbrzym zachwiał. Drugie pchnięcie wysadziło go z siodła.

Szybko dźwigał się powalony, przyklękając na jednem kolanie, lecz jeszcze szybciej pochylił się Bertold nad nim i przyłożył mu koniec miecza do gardła.

— Leżcie spokojnie, Rudolfie z Grimmingen — rzekł głosem twardym, w którym nie było litości — jeźli nie chcecie stanąć za chwilę przed sądem Odwiecznego.

Pokonany zatoczył dokoła krwią nabiegłemi oczami; w pobliżu nie było nikogo z jego ludzi....

Więc przymknął powieki i opadł na ściernisko, zgrzytając zębami.

Przebieg krótkiej walki śledził z boku burgrabia, który nie spuszczał z pana oka, gotowy do pomocy.

Teraz zbliżył się i, uchylając miecza przed zwycięzcą, odezwał się głosem pokornym:

— Zasłużyłem na wieżę o chlebie i wodzie. Ukarzcie mnie panie, za moje zuchwalstwo.

Ale Bertold spojrzał życzliwie na starego sługę i odrzekł:

— Winienem wam nagrodę za przyjazną obawę. Zanim o nią poprosicie, zwiążcie tego dzika.

Skrępowany własnym pasem, odwrócił się Rudolf z Grimmingen twarzą do ziemi.

A burgrabia stał nad nim i drwił:

— Wstydzisz się zuchu? Wolałbyś być w tej chwili sto sążni pod trawą? Razi cię światło słoneczne? A widzisz, jak to rozkosznie gryźć zdrowymi zębami piasek i łykać kurz, opluty śliną niemocnej złości. Oddamy ci teraz z czubem za wszystkie twoje sprawki.

— Może mu wlepić sto bizunów? Garść mnie świerzbi, panie — zapytał.

— Pas rycerski broni go przed karą hańbiącą — odpowiedział Bertold.

Burgrabia splunął.

— Tfu! Taki to z niego rycerz — mówił. — Na wojnę nie poszedł, ale do rabowania cudzej własności nie potrzebuje go nikt zachęcać.

Z pola wracali wojacy meersburscy, prowadząc za sobą jeńców. Było ich dziesięciu: dwóch rycerzów, reszta młodzi chłopi.

— Naciąć rózeg! — rozkazał Bertold swoim ludziom.

Z lasu, z poza drzew wyglądało mnóstwo głów, porosłych krótkim, przy skórze uciętym włosem.

— Zbliżcie się! — zawołał Bertold.

Sto bosych, w szare, płócienne kaftany odzianych robotników wyroiło się na pole. Każdy z nich miał na ręce powyżej łokcia żelazny pierścień, a na nim nazwisko pana na Meersburgu. Otoczywszy spętanych najeźdców szerokiem kołem, przypatrywali się im w milczeniu wzrokiem urągliwym.

Kiedy pachołkowie przynieśli kilka pęków rózeg, kazał Bertold rozebrać jeńców, nie ozdobionych pasem rycerskim, do naga i rzekł do swoich poddanych:

— Zapłaćcie im za wasz strach. Niech każdy uderzy po razie, ale dobrze.

Z dzikim krzykiem rzucili się poddani meersburscy na pachołków grimmińskich. W mgnieniu oka powalono ich i przygnieciono kolanami do ziemi. Daremnie szamotali się spętani jeńcy, klnąc przeraźliwie.

Świsnęły rózgi.

Z mściwą rozkoszą zwycięskiej słabości bili robotnicy egolsheimscy. Niepokój gnał ich codziennie w pole, ciągła trwoga uprzykrzała im prace. Nie mieli podczas żniw ani jednej godziny swobodnej. Jedząc, oglądali się na zamek Grimmingen, rychłoli wypadnie z groźnej nory wilk drapieżny i zatopi pazury w ich ciele bezbronnem.

Wilk drapieżny wił się u ich stóp w prochu. Przeto pastwili się nad nim bez litości.

Z pleców jeńców trysnęła krew, z piersi ich wydobywały się chrapliwe jęki, które słabły po każdem nowem uderzeniu. Tu i ówdzie odrywał się już od kości kawał mięsa; ale chłopi nie ustawali w okrutnej robocie.

— Dosyć! — zawołał Bertold, gdy jego poddani, skończywszy kolej, zabierali się do drugiej. — Jednego z nich, tego z brzegu, powiesić dla przykładu natychmiast, resztę puścić wolno. Niech ich wygarbowana skóra opowie w Grimmingen, jak pan na Meersburgu karze zbójów i złodziejów. Podnieście się! — rzekł do skatowanych pachołków — i zejdźcie mi z oczu, bym nie pożałował litościwego wyroku.

Mimo krwią ociekłego ciała zerwali się poddani grimmińscy szybko z ziemi i ruszyli nago ku granicom Egolsheimu.

— Tych (Bertold wskazał burgrabiemu ujętych rycerzów) zamknięcie w wieży meersburskiej aż do dalszego rozkazu. Połowa załogi zostanie w polu przy robotnikach, druga połowa wróci ze mną do domu. Na koń!

Bertold nie widział, że zdala, ze wzgórza, przypatrywała się walce postać niewieścia. Kiedy olbrzym leciał na niego z pochyloną kopią, podniosło się do nieba dwoje ramion błagających, kiedy spadł z siodła, zgięło się dwoje kolan. I pobladłe usta wyszeptały:

— Dzięki Tobie, Królu królów.

Była to Judyta.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

zydenta. Po oddaleniu się mężów zaufania, przeprowadzono dalsze obrady, o których wydano następujący komunikat:

„Stronnictwo niemieckie ludowe nie przyjmuje stanowiska w prezydyum Izby i jest w ogólności przeciwne temu, aby niemiecka opozycya reprezentowana była w prezydyum, dopóki nie zostanie usunięte naruszenie konstytucyi przez t. zw. *lex Falkenhayn* i dopóki istnieją rozporządzenia językowe. Stronnictwo wniesie oskarżenie przeciw byłemu Prezydentowi Ministrów hr. Badeniemu o spowodowanie i poparcie przeprowadzenia powziętych w sposób nielegalny na wniosek p. Falkenhayna uchwał, względnie z powodu popełnionych przez to występków, sprzeciwiających się obowiązkom urzędowym i wolności.“

W obec takiej uchwały niemieckiego stronnictwa ludowego, niemieckie stronnictwo postępowe znalazło się w położeniu trudnem i odroczyło swe obrady do wczoraj g. 11 przedpołudniem.

Wczoraj, już o godz. 10 rano odbyła się ponowna konferencya przewodniczących wszystkich niemieckich stronnictw opozycyjnych, dla narady, jakie stanowisko należy zająć w obec faktycznej sytuacyj, stworzonej przez powyższą uchwałę niemieckiej partyi ludowej. Na konferencyę przybyli: ze strony niemieckiej partyi postępowej posłowie dr. Funke, Gross i Pergelt, z niemieckiej partyi ludowej pos. Kaiser, Steinwender i Hoffman, ze stronnictwa chrześciańsko-socyalnego książę Lichtenstein i dr. Lueger, z wiernokonstytucyjnej wielkiej własności posłowie hr. Stuergkh, Dubsky, br. Schwegel, wreszcie w imieniu wolnego niemieckiego zjednoczenia pos. Mauthner. W przeciwieństwie do onegdajszej uchwały przewodniczących klubów, przedstawiciele niemieckiej partyi ludowej zawiadomili zgromadzonych o postanowieniu tejże partyi i dodali, że niemiecka partya ludowa dotąd trwać będzie w najostrzejszej opozycyi, ewentualnie zaś nawet w obstrukcyi, dopóki nie zostaną spełnione następujące jej żądania: zupełne zniesienie rozporządzeń językowych; pozbawienie mocy obowiązującej *legis* Falkenhayn przez formalną uchwałę Izby — i stanowcze oznaczenie terminu, do którego Rząd wnieść ma do Izby przedłożenie o ustawie językowej. Dalej — według ogłoszonego komunikatu — zawiadomili reprezentanci niemieckiej partyi ludowej, że na pierwszem zaraz posiedzeniu parlamentu przedstawiony zostanie z ich strony wniosek o postawienie w stan oskarżenia byłego prezydenta ministrów, hr. Kazimierza Badeniego, z powodu zajść, jakie miały miejsce w Izbie posłów w listopadzie r. z. Nad tem zawiadomieniem rozwinęła się długa dyskusya. Przedstawiciele niemieckiej partyi postępowej byli zdania, iż nie należy powziąć uchwał, ponieważ nie można myśleć o majoryzowaniu zaprzyjaźnionej partyi. Uchwała konferencyi przewodniczących, stanowiąca o przyjęciu na propozycyę większości jednego z miejsc wiceprezydyalnych, musiałaby przez to upaść— i należałoby bezzwłocznie zwołać na nowo pojedyncze kluby dla ścisłego określenia ich stanowiska. Poseł ks. Liechtenstein oświadczył w imieniu chrześciańsko-socyalnych, iż podziela ten pogląd, a gdy i reprezentanci niemieckiej partyi ludowej przyłączyli się do tego zdania, konferencya po dwugodzinnych obradach zamkniętą została bez powzięcia uchwał.

Po tej konferencyi zebrało się niemieckie stronnictwo postępowe na narady, które po półtoragodzinnej dyskusyi odroczono do godziny 7 wieczorem. W toku rozpraw, zwłaszcza na posiedzeniu wieczornem, wystąpiła różnica zapatrywań o tyle, że niektórzy posłowie dawali do zrozumienia, iż są gotowi postępowanie niemieckiego stronnictwa ludowego uważać za słuszne; wszystkie wywody zmierzały jednak do tego, iż należy utrzymać jedność pomiędzy niemieckiemi partyami opozycyjnemi. Uchwał nie powzięto żadnych; postanowiono zebrać się jeszcze dziś rano i wtedy dopiero powziąć decydujące uchwały.

Zwolennicy Schoenerera uchwalili kontynuować jak najostrzejszą obstrukcyę i wnieść dzisiaj zapowiedziane oskarżenie poprzednich gabinetów w formie nagłych wniosków.

Bardzo ważnem było wczorajsze posiedzenie klubu niemieckiej katolickiej partyi ludowej. Na posiedzenie przybyło członków 26. Dr. Kathreina i pięciu innych nie było. Dr. Ebenhoch zdał sprawę z sytuacyi politycznej. Bar. Dipauli wniósł, aby nikt ze stronnictwa nie przyjmował wyboru do prezydyum, ponieważ te same przyczyny, które nie pozwoliły dr. Ebenhochowi przyjąć swego czasu wyboru na prezydenta, istnieją i dzisiaj jeszcze. Dopóki toczy się ostra walka między Słowianami a Niemcami, dopóty żaden z konserwatywnych Niemców wyboru do prezydyum przyjmować nie powinien. P. Zallinger przyłączył się do wywodów Dipaulego. Mimo to klub postanowił 24 głosami przeciwko 2 prosić dr. Fuchsa o przyjęcie godności Prezydenta Izby. Na to oświadczył bar. Dipauli, iż składa godność prezesa klubu i występuje z komisyi parlamentarnej prawicy. P. Zallinger zawiadomił również klub, iż występuje z tej komisyi. Wrażenie tych oświadczeń było bardzo silne nietylko w łonie samego klubu, lecz wśród wszystkich stronnictw parlamentarnych. — wskazuje ono bowiem na rozdwojenie w klubie.

Klub południowo-słowiański zebrał się wczoraj w południe na naradę, która miała na celu wysłuchanie sprawozdania prezesa klubu i powzięcie uchwały, co do desygnowania p. Ferjanczica jako kandydata na jedno z miejsc wiceprezydyalnych. Ponieważ do wczoraj przybyło do Wiednia tylko dziewięciu członków, przeto odbyła się jedynie tylko pogadanka, a uchwały nie powzięto żadnej, odraczając je do posiedzenia, które się miało odbyć dziś rano.

Także wiernokonstytucyjne stronnictwo Izby panów odbyło wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem br. Chlumetzkego. Klub naradzał się nad sytuacyą polityczną. Po półtoragodzinnej dyskusyi wstąpienie dr. Baernreithera do gabinetu przyjęto z uznaniem do wiadomości a postanowiono utrzymać i nadal dotychczasowy stosunek z pokrewnemi stronnictwami niemieckiemi w Izbie posłów, popierać ich słuszne dążenia, szczególnie co do ustawodawczego rozwiązania sprawy językowej i działać wszelkiemi siłami na korzyść przywrócenia normalnych stosunków parlamentarnych.

W obec odmownej uchwały niemieckiego stronnictwa ludowego co do kwestyi przyjęcia przez mniejszość stanowiska jednego wiceprezydenta, na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów będzie przedewszystkiem wybrany prezydent Izby, wybór obu wiceprezydentów odbędzie się zaś dopiero na następnem posiedzeniu.

Komisya parlamentarna prawicy zastanawiała się raz jeszcze nad sprawą wyboru prezydyum i nad *lex Falkenhayn*. Co do tej ostatniej — jak słychać — ma prezydyum oświadczyć zaraz na wstępie, nie czekając na wnioski lewicy, że *lex Falkenhayn* jest obecnie nieważną.

Sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia Koła polskiego umieszczamy osobno.

## Z Warszawy.

(Komisya dla popierania sprawy założenia Politechniki w Warszawie na posłuchaniu u ks. Imeretyńskiego p. Ligina i dyrektora departamentu ministerstws skarbu p. Kowalewskiego. — Książe oznajmia pomyślną wiadomość. — Zjazd w sprawie wykształcenia technicznego. — Szkoły handlowe. — Znamienny artykuł *Dniew. Warszaw.*).

Komisya, która z ramienia oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania handlu i przemysłu, zajmowała się opracowaniem i popieraniem sprawy instytutu politechnicznego w Warszawie, złożyła w zeszły piątek podziękowanie za opiekę nad tą sprawą.

W imieniu komisyi przemówił prezes oddziału, p. Kiślański. Zaznaczywszy na wstępie echo żywej radości, jakie wywołała w kraju wieść o zezwoleniu na założenie instytutu politechnicznego w Warszawie, wyraził naprzód najgłębsze uczucie wdzięczności dla cara za okazaną tym sposobem łaskę, a następnie wynurzył księciu wyrazy żywej podzięki za łaskawe i życzliwe poparcie tej tak doniosłej dla kraju sprawy.

W odpowiedzi na to przemówienie, książę generał-gubernator zaznaczył swoje zadowolenie, że sprawa politechniki na dobrą weszła drogę a zarazem odczytał członkom komisyi list, jaki świeżo otrzymał od ministra skarbu. List ten zawiera wiadomość, że car rozkazując utworzyć instytut politechniczny w Warszawie, jednocześnie wyraził życzenie, ażeby stać się to mogło z początkiem roku szkolnego 1898/9, i ażeby gwoli temu ustawa i etaty instytutu były rozpoznane jeszcze w toku wiosennej rady państwa. Wreszcie nadesłany list ministra, wspominając o najwyższem zezwoleniu w przedmiocie użycia na założenie politechniki milionowego funduszu zebranego w Królestwie na upamiętnienie pobytu w Warszawie carstwa, powiada, że ponieważ suma ta na założenie zakładu nie wystarczy, zachodzi więc potrzeba uzupełnienia funduszu.

W związku z tą wiadomością, książe oznajmił, iż jeżeli jest życzeniem deputacyi utworzenie komisyi dla zbierania składek na cel powyższy, to książę sam jest gotów podjąć się przewodnictwa w takiej komisyi.

Prosto z Belwederu członkowie komisyi udali się do kuratora okręgu naukowego r. t. Ligina, ażeby i jemu złożyć podziękowanie za chętne współdziałanie w sprawie politechniki i prosić o nie nadal.

Bezpośrednio przed posłuchaniem komisyi składał wizytę księciu przybyły do Warszawy dyrektor departamentu ministerstwa skarbu r. t. W. J. Kowalewski, specyalnie wydelegowany do Warszawy przez ministerstwo w sprawie założenia instytutu politechnicznego.

Nazajutrz w sobotę członkowie komisyi złożyli wizytę radcy tajnemu W. Kowalewskiemu. W imieniu delegcyi przemówił p. Wł. Kiślański, prosząc p. Kowalewskiego o wyrażenie ministrowi podziękowania za zajęcie się i poparcie sprawy politechniki.

W odpowiedzi p. Kowalewski oświadczył, iż przybył do Warszawy, aby zbadać na miejscu warunki i przyspieszyć założenie tej instytucyi. Politechnika powinna być otwartą z początkiem nowego roku szkolnego i dlatego ustawa instytutu opracowaną i zatwierdzoną będzie w najkrótszym czasie. Komitet, jaki dla sprawy utworzony będzie w Warszawie pod prezydencyą ks. Imeretyńskiego, po otrzymaniu najwyższej sankcyi działać będzie samodzielnie bez odwoływania się już do ministerstwa, a to dla przyspieszenia sprawy. Komitet niezależnie od zebrania funduszów potrzebnych zajmie się budową gmachu i urządzeniem politechniki.

Oświadczenie powyższe zebrani delegaci przyjęli z żywem zadowoleniem.

O godzinie 3 po południu u p. kuratora okręgu naukowego r. t. Ligina odbyło się pierwsze posiedzenie w sprawie pomieszczenia politechniki.

Słychać, że pod budowę gmachu proponowane są place: plac Broni, oraz ogrody przy alei Jerozolimskiej, ciągnące się od Nowego Świata ku Solcowi.

Politechnika składać się ma z trzech wydziałów: inżynierskiego, mechanicznego i chemicznego. Komplet uczniów ustanowiony będzie na 750.

Na członków zjazdu zapowiedzianego w Petersburgu, w sprawie wykształcenia technicznego, pod przewodnictwem r. t. Anopowa, powołani zostali z Warszawy: inżynier Mitte dyrektor szkoły imienia Wawelberg i Rotwanda, Edw. Święcimski dyrektor niższej szkoły technicznej i J. Kühn dyrektor szkoły rzemiosł.

Konferencye zjazdu rozpoczęły się wczoraj i potrwają około trzech tygodni.

W ministerstwie skarbu złożono około 30 podań od różnych osób na otwarcie szkół handlowych w granicach Królestwa Polskiego. Ministerstwo część tylko tych podań przesłało do opinii warszawskiego okręgu naukowego. Koncesye na nowe szkoły nie będą wydane wcześniej, aż po złożeniu przez inspektora szkół handlowych w okręgu warszawskim p. Malinina, rezultatu dokonywanej obecnie inspekcyi tychże szkół. Ministerstwo pragnie utworzyć jeszcze kilka szkół handlowych z programem niższym w miastach prowincyonalnych, o ile temu będą sprzyjały warunki.

Godny uwagi artykuł zamieszcza *Dnieu Warszawskij*. Wykazując pożytek jawności w

---

47)

# JACQUINE VANESSE

najnowsza powieść

**WIKTORA CHERBULIEZ.**

## XVI.

**(Ciąg dalszy).**

O tej samej porze w salonie pani Sauvigny zrobiły się pustki; wszyscy goście odeszli, a ona sama znalazła się z panną Vanesse w oszklonej werandzie. Czuła się dzisiaj szczęśliwą, ale nerwy jej były rozdrażnione. Tyle dziś rozlewała szampana, a sama ani kropli nie wypiła; sucho jej było w gardle, więc kazała sobie podać.

— Zdaje mi się, że wszystko dziś dobrze poszło i wszyscy się bawili.

Jacquina odrzekła: że im piękniejsze dzisiaj, tem więcej trzeba się jutra obawiać....

W tej samej chwili księżyc w pełni wyszedł z za chmury. Pani Sauvigny go powitała, mówiąc, żeby kazał milczeć złowrogiemu ptakowi.

Po chwili, Jacquina milcząc, usiadła u stóp swojej przyjaciółki i biorąc jej rękę, okrywać ją zaczęła pocałunkami. Pani Sauvigny nigdyby się nie domyśliła, że przybrana jej córka i młodsza siostra przepraszała ją teraz za zmartwienie, które świadomie jej zgotowała.

## XVII.

Pani Sauvigny obawiała się dla siebie i dla swoich starców następstw wczorajszej uroczystości; ale ani ona nie miała migreny, ani w zakładzie nic nie zaszło niepokojącego: wszyscy byli zdrowi.

Około drugiej popołudniu dano jej znać, że pan Belfons przyjechał i gdy wyszła do niego do salonu, zastała go bardzo poruszonym.

Po kilku słowach na wstępie natychmiast ją zapytał, po co przyjechał i co ma jej do powiedzenia?

— Sądzę, że się domyślam.

— I pochwala pani mój krok?

— Nie! Przestrzegałam pana żebyś był cierpliwy, bardzo cierpliwy, a znajduję, że działa pan nadto pospiesznie.

On, nie mogąc usiedzieć na miejscu, przeszedł się po pokoju, poruszył kilka przedmiotów i usiadł na poręczy fotela.

— Pani mi radzi czekać — rzekł — dobrze pani mówić? Nie spałem dziś całą noc; jestem szalenie, głupio, zakochany.... miłość prawdziwa jest głupia, ale głupia miłość czekać nie lubi. Nie jestem tak zarozumiały, żeby sądzić, iż skończyła się moja niepewność, ale nie mam już cierpliwości.

Pani Sauvigny zaśmiała się i prosiła go, żeby raczył usiąść porządnie, wtedy pogadają rozumnie.

Usłuchał jej i zapytał, czy głupcy umieją mówić rozumnie.

— Niechaj pan odpowiada na moje pytania — rzekła pani Sauvigny. — Co zaszło wczoraj pomiędzy wami? Zdaje mi się, żeś pan powinien był być z niej zadowolony, gdyż okazała się bardzo uprzejmą. Ale uważałam już, że jak tylko się jest dobrym dla pana, pan stajesz się śmiały aż do zuchwałości i nie dobrze na tem wychodzisz. Obawiam się, że puściłeś pan jakieś niebaczne słówko.... Co pan jej powiedziałeś?

— Pani mnie obmawia. Byłem przez cały dzień bardzo ostrożny i rozsądny. Nie ośmieliłem się wydać walki.... zaledwie małą zaczepkę. Jeżeli pani chce wiedzieć koniecznie, powiedziałem: „Uczyniła mi pani dzisiaj zaszczyt, biorąc mnie na swego adwokata; czy pozwoli mi pani, że jutro ośmielę się uczynić panią moim sędzią i złożę mój los w jej ręce?

— To pan nazywa małą zaczepką?... I cóż ona odpowiedziała?

— Ani tak, ani nie, albo raczej, żeby wyznać szczerze, powiedziała nie, ale przysięgam na mój honor, że uśmiech jej mówił tak!

— Uśmiech mojej siostrzyczki! — odrzekła pani Sauvigny, ładna rękojmia!

— Więc pani jej już nie kocha?

— Codzień kocham ją więcej.

— Więc sądzi pani, że ja jej się nie podobam?

— Sądzę, że ze wszystkich mężczyzn jesteś pan tym, który jej się najmniej niepodoba, ale sądzę także, iż trzeba wielkich zachodów, aby ją pogodzić z myślą małżeństwa, które ze wszystkich więzów wydaje się jej najcięższym i najwięcej upokarzającym.

Pan Belfons podejmuje się uczynić te więzy tak lekkiemi do noszenia, że je polubi z czasem! Zdolny jest do wszelkich poświęceń i prosi panią Sauvigny aby przywołała tę Dyanę nieubłaganą, on jej w oczy powie, że uczyniła z niego pokorne zwierzę, a stanie się psem wiernym, którego ona na pasku wodzić będzie! Na uwagę pani Sauvigny zapewnia ją, że gotów jest spalić wszystkie swoje książki matematyczne. Niech ją tylko zawoła; niech się dowie, że on przyszedł prosić o jej rękę.... on dłużej czekać nie może! niech ona o jego losie stanowi!

Pani Sauvigny tłómaczy łagodnie; on chce popełnić szaleństwo! Przyznaje, że wtedy gdy jej pierwszy raz powiedział o swoich zamiarach, ona mu odrzekła, żeby przekonał Jacquinę — ale źle zrobiła! Pan Belfons nie umie wziąć się do rzeczy; za nadto prędki i niecierpliwy. Niech jej powierzy swoją sprawę, ale musi obiecać, że będzie uległy i posłuszny.

— Niechaj pani rozkazuje.

Wtedy pani Sauvigny daje mu jedną radę. Ostatniej zimy pan Belfons poznał był w Nicei pewnego sławnego gospodarza, anglika, który pisał do niego niedawno, zapraszając go do siebie. Jeżeli zechce usłuchać rady pani Sauvigny, pojedzie tam na cały miesiąc.... Przez ten czas kret będzie pracować, dodała, a jeżeli mu się nie uda, to pewnie nie z braku gorliwości.

On zakrzyknął, wznosił ramiona ku niebu, oburzał się, że przez cały miesiąc ma być pozbawiony jej widoku!

Pani Sauvigny namawiała, tłómaczyła, groziła, że mięszać się nie będzie.

— Niechaj niebo błogosławi poczciwego kreta? — zawołał nareszcie, przekonany, niech mu dopomoże! Jutro wieczorem będę w drodze do Anglii.

Ucałował jej ręce i odszedł.

**(Ciąg dalszy nastąpi).**

postępowaniu władz i kładąc nacisk na prawo jakie posiada prasa do kontrolowania tego co obchodzi szerokie koła publiczności, tak pisze:

„Czyliżby nie lepiej było raz na zawsze zaniechać obecnego systemu przestrzegania tajemnicy kancelaryjnej we wszystkiem, cokolwiek odnosi się do gospodarstwa miejskiego? Możnaby to urządzić nader łatwo: wystarczy, ażeby posiedzenia magistatów odbywały się publicznie. Natenczas i publiczność i prasa pozyskałaby możność oznajamiania się ze sprawami miejskiemi nietylko z wyników ostatecznych, wyrażonych w postanowieniach, lecz nadto z motywów, które skłoniły do przedsiębrania takiej lub owakiej decyzyi, to zaś w bardzo wielu razach zapobiegłoby opacznym sądem, dostarczającym teraz obfitej strawy do rozmów, a niekiedy i przekradającym się do dziennikarstwa“.

## Rocznica rewolucyi w Berlinie.

Manifestacye z okazyi rocznicy rewolucyi z r. 1848 odbyły się w Berlinie w ogóle spokojnie, a policya z rzadkich tylko wypadkach miała powód do wystąpienia. Nieprzyjazne Polakom dzienniki starają się wyzyskać i tę rocznicę dla zohydzenia Polaków i przedstawienia ich jako żywioł niespokojny, buntowniczy a niektóre posuwają się tak daleko, iż na nich składają winę ruchu rewolucyjnego. W obec tych napaści ogłasza sędziwy parlamentarzysta Henryk Szuman następujące kategoryczne zaprzeczenie:

„Od r. 1847, ukończywszy w Berlinie w latach poprzednich studya akademickie, przebywałem tam jako początkujący urzędnik sądowy, mając sobie powierzoną obronę kilku oskarżonych ze spisku Mierosławskiego, pomiędzy innemi Józefa Garczyńskiego, później dowódzcy obozu Wrzesińskiego. Z dawniejszych i tych nowych stosunków, pozostawałem w styczności z mieszkającymi w Berlinie Polakami, tak młodzieżą jak i rodzinami w Berlinie przebywającemi.

Od początku ruchu, jaki się w następstwie rewolucyi paryskiej w całych Niemczech i w Berlinie objawił, pilną na niego zwracaliśmy uwagę i wspólne odbywaliśmy narady, jak się w danym razie względem niego zachować. A cały udział jaki w nim braliśmy, był zupełnie biernym i ograniczał się na tem, że w zebraniach publicznych, jakie się często odbywały, mianowicie w tak zwanych „Zeltach“ ten i ów z pomiędzy nas, przez ciekawość i jako widz i słuchacz, nigdy zaś jako mówca, brał udział. Już ze względu bowiem na uwięzionych ziomków naszych, już też na cel ostateczny ruchu budzącego się, którym było zjednoczenie Niemiec, powzięliśmy uchwałę, ażeby do żadnej demonstracyi czynnie się nie mieszać i uchwały tej skrupulatnie przestrzegaliśmy. Mogę zatem twierdzić stanowczo, że ani w organizacyi rzeczonego ruchu (który zresztą, ile moje sięgają wiadomości, bez obmyślonego z góry planu, rozwinął się siłą wypadków) ani w wywiązanej z niego walce ulicznej, żaden Polak, wybitniejszego stanowiska, nie brał udziału. Mogło się to chyba stać przypadkowo i wyjątkowo przez któregoż z robotników zatrudnionych w fabryce Borsiga, którzy podobno czynny wzięli udział w walce barykadowej, pomiędzy którymi przecież Polaków bardzo szczupła tylko znajdowała się liczba.

Uwolnienie uwięzionych Polaków, skutkiem wydanej przez króla amnestyi, i utworzenie legii polskiej, jako oddziału straży obywatelskiej, obok legii studentów niemieckich, komendę której, po Wojciechu Cybulskim, profesorze literatury słowiańskiej, mnie powierzono, z walką uliczną stały tylko w historycznym, ale bynajmniej nie przyczynowym związku. Powtórzyć tylko mogę, że to, co pisały dzienniki niemieckie o Polakach walczących na barykadach i ich udziale w organizacyi ruchu rewolucyjnego, od a do z jest — legendą“.

# KRONIKA

*Lwów, 21 marca.*

## Kalendarz Jubileuszowy.

*21 Marca:*

Rok 1849. Wojna włoska. Posuwając się naprzód, armia austryacka pod wodzą hr. Radeckiego, napotyka środkową swą kolumną hr. Wratysława, pod Mortara, na przeciwnika. Po trzechgodzinnej walce nieprzyjaciel rozbity a Mortara wzięta. Marszałek Radecki mówi w swoim raporcie, że zwycięstwo zawdzięczać należy odwadze i męstwu dywizyi Wohlgemutha i Arcyksięcia Albrechta. Zdobycie jednak Mortary jest wyłączną zasługą pułkownika Benedeka, dowodzącego pułkiem Gyulaja.

— **Podatek osobisto - dochodowy.** Za inicyatywą grona radnych m. Lwowa zawiązał się komitet celem przeprowadzenia wyboru komisyi szacunkowej podatku osobisto - dochodowego z trzech kół wyborczych. Komitet ten ogłasza następującą odezwę:

Obywatele!

W dniach 28, 29 i 30 marca b. r. odbędą się wybory do komisyi szacunkowej podatku osobisto - dochodowego z trzech kół wyborczych.

Wybory te dają po raz pierwszy obywatelom możność wywierania stanowczego wpływu na słuszność wymiaru podatku, albowiem każdy obowiązany będzie do płacenia takiej kwoty podatku osobisto - dochodowego, jaką komisya szacunkowa na podstawie fasyi, w myśl ustawy oznaczy.

Grono obywateli z rozmaitych zawodów, uznając wielką ważność komisyi szacunkowej dla ogółu opodatkowanych utworzyło komitet, celem zaznajomienia wyborców z doniosłością tego aktu wyborczego i zaproponowania odpowiednich kandydatów do tej komisyi obznajomionych z ustawą i stosunkami wszystkich kół opodatkowanych, oraz chętnych do gorliwego pełnienia tego mandatu.

Wszystkie trzy koła wyborcze mają wybrać 12 członków komisyi i 12 zastępców w ten sposób, że każde koło wybiera osobno 4 członków i 4 zastępców.

Celem porozumienia się co do najstosowniejszego wyboru wymienionej komisyi komitet postanowił zaprosić wyborców na dwa Zgromadzenia do sali ratuszowej a mianowicie: pierwsze Zgromadzenie odbędzie się we wtorek dnia 22 marca b. r. o godzinie 7 wieczorem wyłącznie dla wyborców głosujących w pierwszem i drugiem kole. Drugie Zgromadzenie odbędzie się we środę dnia 23 marca 1898 o godzinie 7 wieczór wyłącznie dla wyborców trzeciego koła.

Udział w tych zgromadzeniach mają prawo wziąć wszyscy wyborcy, którzy mogą się wykazać kartą legitymacyjną, uprawniającą ich do głosowania, zarazem mężczyźni jak kobiety.

Wzywamy więc wszystkich uprawnionych do głosowania, aby w dniach powyższych przybyli na Zgromadzenie, a następnie wzięli liczny udział w głosowaniu na członków i zastępców komisyi szacunkowej dla podatku osobisto - dochodowego.

Następują podpisy: Feliks Gryziecki, przewodniczący. Władysław Terenkoczy, Stanisław Ciuchciński, dr. Bernard Goldmann, zastępcy przewodniczącego. Dr. Edmund Łoziński i Karol Dożycki, sekretarze.

— **Odczyty popularne.** Towarzystwo oświaty ludowej postąpiło sobie bardzo trafnie, umieszczając w szeregu tegorocznych odczytów także „rady dla kobiet-matek“. Kto zna opłakane stosunki, w jakich dzieci uboższej naszej ludności przychodzą na świat, ile cierpią z tego powodu matki, ich potomstwo i całe społeczeństwo — ten pojmie łatwo doniosłość szerzenia wiadomości w tym kierunku. Wydział Towarzystwa zaprosił do udzielenia tych rad lekarza-specyalistę dr. Józefa Zakrzewskiego, który podjął się zadania i wywiązał się z niego pod każdym względem znakomicie. Skreśliwszy krótko, lecz nadzwyczaj przystępnie historyę i główne zasady nauki położniczej, przystąpił wprost do wskazówek praktycznych i podał reguły, do których matka stosować się powinna w czasie wszystkich przejść. wykazywał często popełniane błędy, piętnował panujące przesądy, a wzywał gorąco do pielęgnowania zdrowia i do przestrzegania czystości, tego najgłówniejszego warunku hygieny ludzkiej. Liczne grono kobiet i to przeważnie z klasy, dla której te odczyty się urządza, dziękowało serdecznie prelegentowi za tak pouczający i użyteczny wykład.

— **Objaw uznania.** Uroczystość św. Józefa obchodził solennie II. departament dyrekcyi poczt, — w tym dniu wypadały bowiem imieniny szefa tego biura, radcy Chołodeckiego, który z powodu rzadkich zalet umysłu i serca cieszy się sympatyą nie tylko najbliższych mu współpracowników, a dla swych prac literackich i przymiotów towarzyskich ceniony jest w szerokich kołach naszego społeczeństwa. We wspomnianym departamencie załatwiane są sprawy personalu urzędów pocztowych nieeraryalnych; a więc spoczywają tam losy tysiąca ludzi i ich rodzin, to też potrzeba z jednej strony wielkiej bezstronności, a z drugiej także i serca, by wszystkie względy pogodzić i wszystkich zadowolnić. Ponieważ zaś od czasu kierownictwa gal. dyrekcyi poczt przez obecnego naczelnego jej szefa radcę Dworu Seferowicza, w sprawach personalnych w ogólności powodować się zwykło przedewszystkiem głębokiem zrozumieniem i odczuciem stosunków, oraz wniknięciem w rzeczywiste położenie podwładnych, to też w tym duchu prowadzony jest także i II. departament dyrekcyi poczt. Współpracownicy też tego biura chcąc dać wyraz uznania i sympatyi dla swego szefa, ofiarowali mu w dniu imienin obok serdecznych życzeń, wspaniałe album pamiątkowe, wykonane w znanej artystycznej pracowni M. Spożarskiego i syna. Do solenizanta przemówił serdecznie sekretarz Białas, a radca Chołodecki w odpowiedzi zaznaczył, że ta nić sympatyczna, która go złączyła ze współpracownikami biura, nie zerwie się, bo naturalnych a serdecznych na prawdziwem uczuciu opartych węzłów lada podmuch wiatru nie zniszczy. Następnie w gościnnym domu solenizanta, spędzili zaproszeni kilka chwil, unosząc z całej uroczystości najmilsze wspomnienie.

— **Loterya Czerwonego krzyża.** Centralny komitet loteryi „Czerwonego krzyża“ podaje do wiadomości posiadaczy losów, iż w każdej seryi tych losów pada wygrana na numer losu 24. Listy ciągnienia nabyć można w kantorze „Mercura“ w Wiedniu (Wollzeile I). Wygrane podejmować można najdalej do 1 maja r. b.

— **Obywatelstwo honorowe.** Rada gminna m. Jagielnicy, jednomyślną uchwałą, nadała obywatelstwo honorowe p staroście w Czortkowie Antoniemu Wybranowskiemu i Eugeniuszowi Dültzowi, c. k. sekretarzowi Namiestnictwa, w uznaniu zasług położonych około dobra tej gminy.

— **Z Towarzystwa właścicieli realności.** Walne zgromadzenie członków „Lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności“, odbędzie się we środę 23 b. m. o godzinie 7 wieczór, w sali posiedzeń magistratu w ratuszu. Na porządku dziennym: 1. Sprawozdanie za rok ubiegły z czynności zarządu. 2. Sprawozdanie kasowe. 3. Wniosek komisyi kontrolującej co do absolutoryum dla Zarządu. 4. Wybory.

— **Na wieczorku Kopernikowskim** który się odbędzie dnia 23 b. m. o godzinie 7 minut 30 wieczorem w auli Politechniki, przy stoliku z artystycznie malowanymi programami, zasiądzie pani z Młodnickich Wacławowa Wolska. Bilety będą do nabycia przy wejściu na salę od godziny 6 wieczorem.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** We środę, dnia 23 b. m. odbędzie się w „Kole“ raut, urządzony staraniem prof. F. Neuhausera i St. Niewiadomskiego, z łaskawym współudziałem pań: Teresy Arkłowej, Wandy Nałęczówney, Heleny Ottawowej, tudzież p. Gabryela Górskiego. Zaproszono również do współudziału chór męski gal. Towarzystwa muzycznego. Początek produkcyi o godzinie 8 wieczorem. Dla panów strój balowy. Wstęp dla członków „Koła“ z rodzinami, oraz dla osób przez nich wprowadzonych. Lista otwarta.

— **Statut emerytalny urzędników magistratu.** Sekcya II i V Rady miejskiej pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. Małachowskiego, obradowały w tych dniach nad statutem emerytalnym urzędników i sług magistratu, który na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej zwrócono sekcyom do ponownego rozpatrzenia. Nowo przejrzany projekt przyjęły sekcye niemal bez poprawek, z dwiema tylko zasadniczemi zmianami, a mianowicie, że po 9 latach służby urzędnicy i słudzy magistratu będą mieli prawo do emerytury w wysokości 40 proc. pobieranej w służbie płacy, a nie jak pierwotnie projektowano 25 prc., następnie w dalszych 6 latach za każdy rok dostaną po 3 proc. (czyli łącznie 18 prc.), wreszcie w ostatnich 21 latach służby za każdy rok otrzymają po 2 proc. (t. j. 42 proc. łącznie) — tak iż po 36 latach służby otrzymają pełną emeryturę.

Uchwalono też zasadę, że pensya wdowia, z dodatkami na utrzymanie sierót, nie może przekraczać pensyi przez męża, względnie ojca ostatnio pobieranej. Statut emerytalny w ten sposób ułożony, przyjdzie na jednem z najbliższych posiedzeń pod zatwierdzenie Rady miejskiej.

— **W sali „Sokoła“** lwowskiego licznie zgromadziła się wczoraj wieczorem publiczność na przedstawienie, urządzone przez p. Wład. Woleńskiego, sympatycznego artystę teatru. Odegrano dwie jednoaktówki ze współudziałem p. Woleńskiego, oraz pań Woleńskiej i Chmielińskiej, a nadto urozmaiciły wieczór produkcye wokalne pani Pawlików - Nowakowskiej oraz p. Grabińskiego i chóru „Lutni“.

— **Tow. przyrodników** im. Kopernika odbędzie posiedzenie jutro. we wtorek, dnia 22 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego. Na porządku dziennym: Józef Dziędzielewicz: O ważkach krajowych (Libellulidae); luźne komunikacye.

— **Strejk.** Czeladnicy krawieccy i kuśnierscy odbyli wczoraj w sali „Gwiazdy“ zgromadzenie, na którem uchwalono zażądać od właścicieli pracowni krawieckich i kuśnierskich podwyższenia płacy, pod zagrożeniem rozpoczęcia strejku. Rozpoczęto jednak rokowania, które jak się zdaje, doprowadzą do wzajemnego porozumienia się majstrów z czeladnikami.

— **Rozprawę sądową** przed sądem przysięgłych przeciw Maryanowi Rawskiemu, inżynierowi, który opanowany gorączką spekulacyjną zawikłał się w interesa pieniężne i stał się niewypłacalny, odroczono, ponieważ na podstawie zeznań świadków a głównie matki oskarżonego, sąd zarządził zbadanie przez lekarzy, czy podsądny istotnie, jak matka oskarżonego twierdzi, cierpi ataki epileptyczne.

— **Towarzystwo oficyalistów prywatnych.** Obrady tegorocznego zgromadzenia rady nadzorczej Towarzystwa oficyalistów prywatnych zakończyły się w sobotę wieczorem. Na podstawie referatów komisyjnych załatwiono pięć rekursów przeciw rozporządzeniom wydziału centralnego, przyjęto kilku nowych członków, liczących wyżej lat 40. Wniosek p. Kleczkowskiego w sprawie budowy domu czynszowego w Krakowie kosztem Towarzystwa, odstąpiono wydziałowi centralnemu do rozpatrzenia, nad wnioskiem zaś pana Andraszka w sprawie założenia bursy przeszła Rada do porządku dziennego.

Uchwalono dalej preliminarz na rok przyszły. Na wniosek p. Gierasińskiego polecono wydziałowi rozpatrzenie kwestyi uregulowania płac urzędniczych i wystąpienie na przyszłem posiedzeniu rady nadzorczej z konkretnymi wnioskami.

Ogólna suma wydatków preliminowanych na rok przyszły wynosi 83.919 zł., dochody zaś 97.914 zł.

Prezes hr. Zamoyski zamykając tegoroczne obrady podziękował członkom rady za żywe interesowanie się sprawami Towarzystwa. Imieniem członków rady podziękował p. Jakliński prezesowi, za kierowanie obradami.

(*x*) **Projekt organizacyi magistratu m. Lwowa,** do którego rozpatrzenia wybrana została komisya, składająca się z członków każdej sekcyi reprezentacyi m., przedstawia się w najogólniejszych zarysach jak następuje: Na razie dzieli się magistrat na dziewięć departamentów, oprócz prezydyum magistratu, biura statystycznego i dla spraw archiwalnych. Według nowego projektu, wypracowanego przez wiceprezydenta Romanowskiego i radcę Lukasa, składać się on będzie oprócz z prezydyum i dyrekcyi magistratu z 12 departamentów. Nadmienić należy, że dotychczasowy I. wiceprezydent otrzyma, na podstawie noweli do statutu gminy m. Lwowa, tytuł dyrektora magistratu z obecnym zakresem działania. Według projektu podział magistratu będzie następujący: Departament I. dla spraw finansów i dóbr m. (jak obecnie). — Departament II. dla spraw rozmaitych dochodów gminy, sprawy przemysłu gospodnioszynkarskiego w ogóle i sprawy targowe (z obecnego IX. dep.) — Departament III. dla spraw gospodarczych (nowy): Zakładanie i utrzymywanie dróg i studzien, oraz utrzymywanie budynków m. i t. d. — Departament IV. dla spraw policyjnych: Policya budownicza, ogniowa, drogowa, polowa, wodna, sanitarna i lasowa. Sprawy lekarzy m. i weterynarzy. Sprawy kolei żelaznych, konnej i elektrycznej, konskrypcye domów i t. d. — Departament V dla spraw przemysłowych (jak obecnie). — Departament VI dla spraw dobroczynności z wyjątkiem przynależności. — Departament VII dla spraw podatkowych (jak obecnie). — Departament VIII dla spraw szkolnych i wyznaniowych. — Departament IX dla spraw wojskowych (obecnie departament IV A i IV B). — Departament X dla spraw ewidencyi ludności. Do tego departamentu należeć będą sprawy przynależności, konskrypcye i sporządzanie spisów do Sejmu, Rady państwa i list przysięgłych (co obecnie należało do biura przemysłowego) — Departament XI dla spraw statystycznych. — Departament XII dla spraw archiwalnych.

Registratura zreformowaną będzie tak, że urzędnicy konceptowi mają dostawać akta wraz z priorami, co ułatwi szybkie załatwianie spraw.

— **P. Antoni Czerny,** starszy radca c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, wieloletni członek Rady miejskiej obchodził wczoraj jubileusz 40 letniej służby w zawodzie urzędowym. Jubilatowi złożyli życzenia w dniu wczorajszym p. Wiceprezydent kraj. dyrekcyi skarbu dr. Witold Korytowski, imieniem kolegów urzędników radca Żebrowski, oraz p. prezydent miasta dr. Małachowski na czele deputacyi Rady, w skład której wchodzili pp. wiceprezydenci Schayer, Michalski tudzież radni Ciuchciński, dr Maryański i Riedl. Prezydent dr. Małachowski w przemowie swej do jubilata podniósł w gorących słowach niezwykłe jego zasługi jako urzędnika państwowego, a niemniej zaszczytną i wydatną pracę w Radzie miejskiej, głównie w komisyi budżetowej, gdzie p. Czerny od lat wielu ma rozmaite bardzo ważne referaty.

(*x*) **Restauracya ratusza m. Lwowa.** Komisya, ustanowiona przez Radę miasta do ocenienia planów konkursowych na restauracyę ratusza: wewnętrzne adaptacye, odnowienie całej fasady budynku i architektoniczne przyozdobienie wieży ratuszowej, zbierze się tymi dniami dla powzięcia decyzyi. Planów nadeszło, w terminie oznaczonym — jak wiadomo — trzy, a mają one następujące godła: pierwszy „Lwowianin“, drugi „Do wyboru“, trzeci plan jest bez godła, oznaczony tylko emblematami inżynierskimi. Na restauracyę ratusza wyznaczyła Rada m. 250 000 zł.

† **Zygmunt hr. Drohojowski** umarł nagle w piątek wieczorem w Krukienicach, w 64 roku życia. Zmarły były wojskowy i właściciel dóbr, cieszył się ogólną sympatyą i przyjaźnią ludzi, a dom jego w pięknych Krukienicach bywał przez długie lata nader miłem i ożywionem ogniskiem życia towarzyskiego. Drohojowski był żonaty z Maryą z Kotarskich; pozostawia on trzech synów: Karola, Seweryna i Romana i dwie córki: panią Rylską i baronową Burghardt.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w poniedziałek w Krukienicach.

† **Władysław Ksawery Chodzkiewicz.** Z Paryża dochodzi nas wiadomość o śmierci tego

zasłużonego męża, który wśród emigracyi w Paryżu wybitne zajmował stanowisko. Do niedawna sprawował on urząd inspektora kolei żelaznych, oraz stałego prezesa międzynarodowego Stowarzyszenia literatów i artystów. Był kawalerem orderu Legii honorowej i orderu św. Grobu, a jako dawny tłómacz przy armii wschodniej, posiadał medal „krymski“ i order Medżidże. Ś. p. Chodzkiewicz urodził się na Ukrainie, gdzie mieszkał ojciec jego, słynny generał Chodzkiewicz, (zwany zwykle mylnie Chadźkiewicz lub Hadźkiewicz) o którym częste są wzmianki w „Mięszaninach“ Jarosza Bejły (Rzewuskiego). Ś. p. Władysław pracował za lat młodszych na polu literackiem i pod pseudonimem Józefa Szczygielskiego wydał w Lipsku w r. 1846 tragedyę p. t.: „Haman“; w tymże roku opowiadanie w dwóch tomach p. t.: „Trzy lilie“ wydane w Wilnie; „Zamek w Czarnokońcach“ powieść narodowa (Wilno 1847), która ukazała się w drugiem wydaniu w r. 1852. S. p. Władysław otoczony powszechnym szacunkiem swoich i obcych, zmarł w późnym wieku, liczył bowiem lat 80. Zakończył życie d. 15 b. m., po chrześcijańsku, w Neuilly sur Seine, gdzie też w piątek ubiegły odbył się pogrzeb. Cześć pamięci zacnego obywatela! Oby mu ziemia obca była lekką!

**† Helena z hr. Tarnowskich Piegłowska**, ur. 1818 r., zmarła dnia 18 b. m. w Śniatynce. Wiadomość ta żałobna wywołała żywy i serdeczny żal w szerokich kołach krewnych i znajomych ś. p. Heleny Piegłowskiej; z nią bowiem zeszła do grobu postać prawdziwej polskiej matrony, której zalety serca i umysłu ocenił każdy, kto miał sposobność poznać ją bliżej. Cicha i skromna, oddana spełnianiu obowiązków żony i matki, pełna cnót obywatelskich i zasług, które Bóg policzył, przechowywała ona skrzętnie tradycye zacnego rodu i przeszła przez życie „dobrze czyniąc“. Ś. p. Helena była córką Władysława hr. Tarnowskiego z Wróblowic i Anieli z Rożnieckich. W r. 1848 poślubiła Feliksa Piegłowskiego, oficera b. wojsk polskich i kawalera krzyża *Virtuti militari*, który zmarł w r. 1871. Ś. p. Helena pozostawiła syna Stanisława i córkę Jadwigę, zaślubioną hr. Stanisławowi Tarnowskiemu ze Śniatynki. Oby serdeczne współczucie tych wszystkich, którzy znali i szanowali ś. p. Helenę Piegłowską, mogło choć w części przynieść im ulgę w ciężkiej żałobie!

Pogrzeb odbył się w Sniatynce dzisiaj o godzinie 10 rano.

**† Stanisław Wysocki.** Jak już doniósł telegram w sobotę, zmarł w Krakowie Stanisław Wysocki, poseł do Rady państwa, po krótkiej a ciężkiej tyfusowej chorobie. Urodzony 18 czerwca 1850 r. w Krakowie, wstąpił w roku 1868 do Akademii oryentalnej w Wiedniu, a po jej ukończeniu, ze znakomitym postępem, rozpoczął karyerę dyplomatyczną. Od r. 1872—1875 był konsularnym elewem w Smyrnie i Aleksandryi, od 1875—1881 wicekonsulem w Ruszczuku, Konstantynopolu, Warszawie i Niszu. W r. 1881 objął kierownictwo generalnego konsulatu w Janinie, a od r. 1882 do jesieni 1884 zajmował posadę konsula w Belgradzie. W r. 1881 ożenił się z Zofią hr. Załuską. Wystąpiwszy ze służby dyplomatycznej, podczas której miał sposobność poznać dokładnie i wszechstronnie stosunki na Wschodzie, wszedł na arenę życia politycznego, wybrany w r. 1885 posłem do parlamentu z wielkiej własności okręgu Przemyśl-Jarosław. Obecnie zasiadał w Izbie jako poseł, wybrany z kuryi powszechnego głosowania w okręgu wyborczym Sanok-Krosno-Jasło-Lisko.

Pogrzeb odbędzie się dziś, w poniedziałek o godzinie 3 popołudniu.

**† Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Józefa Krzyszkowoka, przeżywszy lat 50;

Maurycy Lassnigg, em. urzędnik cłowy, przeżywszy lat 84;

ks. Jan Szczerbowski, proboszcz w Wróblowicach, licząc lat 44.

W Pradze czeskiej, Józef Lev, barytonista opery, znakomity ongi artysta „Narodnego divadla“.

W Czerniowcach, dr. Juliusz Morwitzer, notaryusz, przeżywszy lat 62. Nieboszczyk przez długie lata prowadził kancelaryę adwokacką w Suczawie, gdzie też kilkakrotnie był wybrany burmistrzem miasta.

W Przemyślu, Helena Golachowska, żona kapitana, komendanta policyi rządowej, w 27 roku życia.

**= Śmierć wskutek zamarznięcia.** W rowie na gruntach pod l. 30 przy ulicy Gródeckiej, znaleziono dnia wczorajszego wieczorem leżące na wznak zwłoki mężczyzny około 50 lat liczącego, średniego wzrostu, twarzy okrągłej, pokrytej rzadkim zarostem, ciemnych włosów, ubranego w włościańską siermięgę, czapkę i buty z cholewami. Zawezwany lekarz miejski skonstatował, że człowiek ten był bardzo schorowany i umarł wskutek zamarznięcia, a mieszkańcy tej realności poznali w nim nieznanego im z nazwiska żebraka, który przez całą zimę sypiał w stajni Leona Lublinera, w tej realności się znajdującej. Żebrak ów przybywszy wczoraj około godziny 4 popołudniu na podwórze, zastał stajnię zamkniętą i położył się prawdopodobnie tymczasowo za budynkami na polu, gdzie znalazł śmierć wskutek zamarznięcia. Zwłoki odstawiono do kostnicy miejskiej.

**— Z życia ś. p. Ksawerego Konopki**, przypomina *Czas* bardzo piękny szczegół, mianowicie opiekę jego nad polskimi wygnańcami z Ks. Poznańskiego i Prus, wydalonymi ztamtąd przez ks. Bismarcka. Wygnańców, ludzi biednych, potrzebujących pracy i zajęcia, było około 2000. Ś. p. Ksawery Konopka rozwinął wtedy energiczną czynność, starając się o fundusze i pracę dla nich tak skutecznie, że prawie wszyscy umieszczeni zostali. Zmarły opiekował się też gorąco Unitami.

Z majątku swego zapisał ś. p. Ksawery Konopka kwotę 20.000 zł. na kościół w Zaleszanach.

(*b*) **Kursa samarytańskie dla nauczycieli i nauczycielek w Wiedniu.** Wiadomo, jak często wydarzają się różne nieszczęśliwe wypadki, jak n. p. skaleczenia, omdlenia, złamania ręki lub nogi, w których ludzie nie umieją sobie poradzić, nim lekarz przybędzie, a nawet nieraz szkodzą choremu niewłaściwem stosowaniem środków ratunkowych. Wypadki podobne wydarzają się mimo starannego nadzoru także w szkołach. Obowiązkiem szkoły zaopiekować się dzieckiem, któremu się wydarzył podobny nieszczęśliwy wypadek — ale potrzeba, ażeby nauczyciele i nauczycielki umieli racyonalnej udzielić pomocy w nagłym wypadku.

Wprawdzie od kilku lat nauka somatologii i hygieny, oraz pouczeń o ratunku w nagłych wypadkach, jest obowiązkową w seminaryach nauczycielskich, lecz nauka ta wymagałaby pogłębienia i uzupełnienia w praktycznym kierunku.

W tej też myśli Towarzystwo ratunkowe wiedeńskie uzyskało od Namiestnictwa dolnoaustryackiego w porozumieniu z tamtejszą Radą szkolną krajową pozwolenie urządzenia praktycznych wykładów pomocy w nagłych wypadkach dla nauczycieli i nauczycielek wiedeńskich, a to w utrzymywanej przez to towarzystwo i zaopatrzonej we wszystkie środki szkole samarytańskiej przy ulicy Radeckiego.

Wykłady te obejmują teoryę i praktykę pomocy w nagłych wypadkach, opatrywania, pielęgnowania i transportu chorych i t. p. Myśl to piękna i naśladowania godna.

**— Z Liska** nam piszą: Dnia 12 marca b. r. o godzinie pół do 1 w nocy wybuchł groźny pożar w tutejszem śródmieściu. W niespełna pół godziny stało 10 żydowskich domów w płomieniach. O ratunku nie było mowy, gdyż wszystkie dachy tych domów tworzyły właściwie jeden dach, nie przecięty żadnym murem ogniochronnym, a pod drewnianymi dachami pełno było palnego materyału. Spalone domy tworzyły tę część miasta, jaka pozostała po ostatnim ogromnym pożarze w r. 1866. Wysokość szkody w budynkach i spalonych lub zniszczonych ruchomościach wynosi około 40.000 zł. Dwa domy nie były ubezpieczone. Dwadzieścia cztery rodzin żydowskich pozostało bez dachu i najniezbędniejszych sprzętów. Mieszkający na piętrze domu nr. 280 Iszuchima Grausza, starszy geometra ewidencyjny p. Leopold Dadej, zaledwie potrafił ujść z życiem z rodziną. Pożar zlokalizowano w dwie godziny, obsadziwszy sąsiednie, gontami kryte domy. Straż ochotnicza pożarna pracowała od chwili wybuchu pożaru do godziny pół do 4 nad ranem dnia następnego. Rada gminna miasta Liska zebrana na posiedzeniu 16 b. m. uchwaliła jednogłośnie złożyć naczelnikowi straży ochotniczej pożarnej, Januszowi Górskiemu, który akcyą ratunkową kierował i całemu korpusowi strażackiemu uznanie i podziękowanie za dzielną, skuteczną i pełną obywatelskiego poświęcenia pracę.

**— Wypadek kolejowy.** Na torze kolei Północnej, pomiędzy Angern a Stielfried, najechał onegdaj pociąg towarowy na lokalny pociąg ciężarowy, przyczem wykoleiły się 2 wagony i zostały uszkodzone. Urzędnik ruchu doznał nieznacznego skaleczenia.

---

## Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Z sali koncertowej.** Towarzystwo muzyczne jak zawsze tak w ostatnim swoim (III.) koncercie, wystąpiło z programem pięknym i dobrze, umiejętnie złożonym. Rozpoczęły go trzy niewielkie w rozmiarach kawałki St. Kuczkiewicza tworzące rodzaj Suity na orkiestrę smyczkową. Muzyka to świeża i naturalna, nie poszukująca ani ekscentryczności w modulacyach, ani zbytku w kontrapunkcie, ale brzmiąca doskonale i szlachetna, zarówno pod względem formy jak i w szczegółach melodyi i harmonii. Utwor zyskałby zdaniem naszem wiele, gdyby porządek części był zmieniony, a mianowicie gdyby ostatnia najszersza, była pierwszą; pierwsza — drugą, gdyż zagrana wolniej zastąpiłaby wybornie miejsce zwykłago Andante, walc zaś zręczny i pełen wdzięku powinienby stanowić zakończenie, jako część najbardziej ożywiona rytmicznie. Kompozycya pana St. Kuczkiewicza została przez publiczność bardzo dobrze przyjęta, a tem milej nam to skonstatować, iż przed laty na tem samem miejscu, zdawaliśmy sprawę z pierwszego utworu, z jakim ongi wystąpił młody kompozytor, z operetki „Nocleg w Apeninach“. Sąd ten nie wypadł wówczas zupełnie korzystnie. Dzisiaj przyznać musimy p. Kuczkiewiczowi, że zdobył wykształcenie znaczne, a zatrzymał przywiązanie do jasnego i zrozumiałego wypowiadania się. Nie jest nigdzie frazeologiem, ani filozofem muzycznym popadającym w bałamutność, gdy pomiędzy talentem a aspiracyjami twórczemi zabraknie równowagi. Oby tylko pan Kuczkiewicz zatrzymał ten kierunek w dalszym rozwoju swoim!

Następnie słyszeliśmy Schumana znaną kompozycyę Introdukcya i Allegro appassionato na fortepian i orkiestrę, Pieśni Wagnerowskie, wśród których jedna z „Meistersingerów“, dalej Rubinsteina Andante z wiolonczelowego koncertu a w końcu „Vltavę“ baśń symfoniczną Fryderyka Smetany.

„Vltava“ jest rzeczą piękną, co odczuwa zarówno publiczność szeroka jak i każdy zwolennik muzyki głębszej i poważnej. Już sam pomysł kompozytora był bardzo poetyczny i szczęśliwy w tem zwłaszcza, że udało mu się tak pięknie nakreślić plan kompozycyi przywiązując ją niejako do biegu rzeki. Wykonanie tego pomysłu zostało przeprowadzone świetnie. Od pierwszej chwili gdy dwa prądy drobne z początku powstają, a następnie rosną w fale szerokie i coraz potężniejsze, zajęcie słuchacza wzrasta i potęguje się. A przytem każdy obraz jest jasny, wysila się tak mało stosunkowo na „malowanie“ sytuacyi a tyle muzyki prawdziwej podaje, że niepodobna w tem nieuznać ręki mistrza. Z jaką nieporównaną swobodą porusza się on wśród rytmów ludowych, a jak piękny nastrój roztacza dalej, ile w tem prostoty i naturalności! Szkoda, że misterną tę budowę psuje potrosze pompatyczny ustęp końcowy (Wyszehrad); tu, wydaje się słuchaczowi, jakoby kompozytor postradał na chwilę i swą naturalność i swą pomysłowość. Dopiero kilka ostatnich taktów, uspokaja rozhukane a niedość interesujące tutti orkiestralne. Sądzimy, że aby zatrzeć ten brak proporcyi architektonicznej, należałoby w wykonaniu zmoderować ustawiczne forte, wydobyć więcej główny motyw na wierzch, zapewne uzyskałoby się tem pożądaną równowagę.

Wykonanie koncertu ze strony orkiestry nie było w ogóle tak staranne, jak w ostatnim koncercie, zwłaszcza uderzającą była chwiejność rytmiczna. W towarzyszeniu znowu do solowych numerów, orkiestra była za silną. Zaznaczamy to pod adresem wykonawców, gdyż znamy dyrektora Schwarza usiłowania w tym kierunku, od nich więc tylko zależy, aby umieli i chcieli zagrać naprawdę *piano* gdy tego potrzeba, od nich też zależy aby ton zwiększali stosownie i rozwijali go do *forte*. Ale w tym kierunku nasza orkiestra zawsze, czy na estradzie, czy w teatrze szwankuje — u niej ciagle panuje *mezzo forte*, nieustannie do wszystkiego używane. Wszak w Kuczkiewicza kawałkach, było to również głównym niedostatkiem wykonania.

Soliści piątkowi położyli niemałe zasługi w przedstawieniu utworów, przez siebie wykonywanych, chociaż nie wszystko miało tu powodzenie jednakie. Pieśni Wagnerowskie spiewał p. Lewicki, Schumana grał prof. Neuhauser ze zrozumieniem należytem i biegłością, tylko nieco za łagodnie, jak na rzecz tak namiętną; prof. Sladek grał Rubinsteina bardzo pięknie. Ten ostatni miał tak wielki sukces, że zmuszono go do powtórzenia numeru.

---

**Mira Heller** występuje w operze z powodzeniem. Dwukrotnie dała się już nam słyszeć w Amneris i „Mignon“. Zmęczenie wywołane podróżą ustępuje, a jutro usłyszymy artystkę w „Carmenie“ z p. Floryańskim jako Don Jose. Z powodu choroby p. Jareckiego operą dyryguje p. Słomkowski, należy mu się za to uznanie niemałe, zmuszony jest bowiem wskutek braku czasu spełniać ten obowiązek *a vista*, do czego rutyny już potrzeba większej niż zwyczajna.

---

**Józef Śliwiński**, znakomity pianista, przyjeżdża do Lwowa i wystąpi z koncertem dnia 28 b. m. Zamówienia na bilety przyjmuje księgarnia Gubrynowicza i Schmidta.

---

**Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek XIX w.** Staraniem redakcyi wychodzącego w Warszawie *Kuryera niedzielnego* doszło do skutku wydawnictwo, którego zadaniem jest niejako rachunek sumienia społecznego w chwili zamknięcia stuletniego okresu dziejów naszych, a to przez przywiedzenie społeczeństwu na pamięć tych, którzy w wieku tym byli lub którzy są obecnie duchowymi przewodnikami, doradcami i w ogóle chlubą naszego narodu. Przystępując do wydawnictwa, redakcya wspomnianego pisma, jak sama powiada, wychodziła z zapatrywania, że album biograficzne polskie żadnego z poprzednich wieków nie byłoby tak zajmujące, jak album dobiegającego do końca XIX w., w którem na wszystkich polach życia naszego narodu mieliśmy tylu wielkich mężów, którzy sławą swoją opromieniwszy kraj rodzinny, zaskarbili sobie stałą miłość i wdzięczną pamięć współczesnych i potomnych. Nie dość znać ich z nazwiska — obowiązkiem każdego jest także znać dokładnie życie swoich znakomitych rodaków, wiedzieć, co który z nich zdziałał, kiedy i czem się wsławił lub zasłużył ojczyźnie, — a miło jest również każdemu posiadać ich wizerunki i życiorysy.

„Album“ ozdobione będzie około tysiącem portretów większych i mniejszych. Całość wyjdzie w 30 zeszytach dużego formatu (in quarto), każdy zeszyt zaś zawierać będzie 4 arkusze druku. Zeszyty ukazywać się będą w odstępach miesięcznych, tak, iż ku schyłkowi 1899 r. całe wydawnictwo zostanie ukończone. Cena jednego zeszytu (z przesyłką) wynosi 1 rubla.

Obecnie wyszedł już zeszyt pierwszy i zawiera cztery portrety duże na papierze kredowym: Generał Dąbrowski (życiorys napisany przez Adama Dobrowolskiego), Jędrzej Śniadecki (życiorys przez dr. Zygmunta Kramsztyka), Tadeusz Czacki (życiorys przez Aleksandra Kraushara), ks. Jan Paweł Woronicz (życiorys przez Stanisława Kijeńskiego), — tudzież szereg portretów w tekscie: Jan Leon H. Kozielski (życiorys przez Artura Oppmana), Joachim Chreptowicz (życiorys przez Stefana Demby), Euzebiusz Słowacki (życiorys przez Ferdynanda Hösicka) Marceli Bacciarelli (życiorys przez Wojciecha Gersona), Maurycy Mochnacki (życiorys przez Aleksandra Kraushara), Karol Kurpiński (życiorys przez Aleksandra Polińskiego) i ks. Izabella z Flemingów Czartoryska (przez Adama Dobrowolskiego).

Portrety, zwłaszcza w formacie większym, wyszły dobrze, papier jest ładny, druk duży i wyraźny; sądząc więc z pierwszego tego zeszytu, wydawnictwo będzie istotnie miłą pamiątką narodową i trwałą ozdobą każdego polskiego domu.

---

**Dr. Ostaszewski-Barański.** Wiadomości statystyczne o mieście Lwowie. Tom VII. Lwów 1897, str. 203 i XXIII.

Obecny kierownik miejskiego biura statystycznego we Lwowie, dr. Kazimierz Ostaszewski-Barański, dał publiczności naszej już siódmy z rzędu rocznik, poświęcony stosunkom statystycznym naszego miasta. Świadczy to korzystnie i chlubnie zarówno o rozwoju miejskiego biura statystycznego, jak i o działalności jego szefa. Biuro to istnieje we Lwowie już lat 25. W pierwszym, bardzo pomyślnym i ważnym okresie tworzenia się statystyki miejskiej we Lwowie za czasów p. Tadeusza Romanowicza (od r. 1872—1881), wychodziło rocznie przeciętnie 3·8 arkuszy druku ciekawych i troskliwie zebranych publikacyj tego biura. W okresie drugim, w którym po ustąpieniu poprzedniego kierownika biura dział statystyki traktowany był we Lwowie dość powierzchownie i po macoszemu a nawet przez dłuższy czas nie tworzył samodzielnego biura, wydawano przeciętnie tylko 1·3 arkusza druku rocznie. W dniu 1 stycznia 1890 r. objął kierownictwo biura, które znowu stało się samoistnem, dr. Ostaszewski-Barański a w tym trzecim okresie dziejów statystyki miejskiej we Lwowie, ukazuje się też rocznie przeciętnie 14·2 arkuszy druku. Są to cyfry wymowne; jeszcze wymowniejszemi stają się one jednak wówczas gdy uwzględnimy, że na okres rozpoczęty w r. 1890, przypadł ogólny spis ludności we Lwowie w dniu 31 grudnia 1890, oraz jednodniowy spis ludności z d. 15 października 1896, — z których każdy dał wiele bardzo pracy i zajęcia biurowego.

O rezultatach jednodniowego spisu ludności w dniu 15 października spowodowanego, jak wiadomo, reformą wyborczą a mianowicie potrzebą zestawienia i utrzymywania w ciągłości listy wyborców z piątej kuryi, mówi też właśnie dr. Ostaszewski-Barański w ostatnim tomie swej cennej publikacyi. Trudno tutaj wdawać się szczegółowo w ocenianie rezultatów tego spisu, spostrzeżeń i wniosków, do których na podstawie spisu doszedł dr. Ostaszewski-Barański. Odsyłając czytelników do samej publikacyi, możemy tutaj tylko stwierdzić, że są one ze wszech miar interesujące, godne uwagi i często bardzo pouczające, oraz, że autor zadał sobie niemało pracy i starania, a objął rzeczywiście całość ciekawego przedmiotu.

Sumiennością odznaczają się także obie inne prace, które pomieścił rocznik niniejszy, będący w szeregu wydawnictw tutejszego miejskiego biura statystycznego pierwszym, opracowanym siłami zbiorowemi. Są to mianowicie: „Ruch ludności w latach 1894—1896“, opracowany przez urzędnika biura p. Tadeusza Dyszkiewicza, i dodatek do tego działu p. t. „Cholera we Lwowie w r. 1894“, opracowany przez dr. Wiktora Legeżyńskiego, lekarza miejskiego.

---

**Rocznica urodzin Palackyego.** Z Pragi donoszą, że komitet z burmistrzem dr. Podlipnym na czele wzywa do obchodu setnej rocznicy urodzin Palackyego i do składek na jego pomnik.

---

**„Wiek młody“.** Wyborny ten dwutygodnik ilustrowany dla młodzieży i dzieci, poświęcił dwa ostatnie numera jubileuszowi Ojca św. Leona XIII, zamieszczając zarazem piękny portret Papieża. W ostatnim numerze znajdujemy także początek dłuższego artykułu o Adamie Mickiewiczu, którego setna rocznica urodzin zbliża się; rocznicę tę obchodzić będą niezawodnie z zapałem także czytelnicy *Wieku młodego*, a przeto wiadomości o największym naszym poecie, przedstawione barwnie i zajmująco powitają zapewne z radością. Część pierwsza artykułu tego nosi ogólny tytuł „W domu i szkole“. Numer ostatni wypełniają nadto „Siostra Marta“, powieść przez Irenę Mrozowicką, „Cuda i tajemnice przyrody“, obszerny dział korespondencyj z czytelni-

kami, ilustracye, zagadki i t. d. Osobny dodatek przeznaczony jest dla młodszej dziatwy, a w dołączonym arkuszu znajduje się dalszy ciąg powieści, która utworzy z czasem osobny tomik „Biblioteczki powieściowej" *W wieku młodego.*

**Repertoar teatru hr. Skarbka** pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś w poniedziałek przedstawienie popularne po cenach zniżonych po raz ósmy „Dzwon zatopiony", baśń dramatyczna w 5 aktach Gerharda Hauptmana, przekład Jana Kasprowicza, muzyka Fr. Słomkowskiego.

We wtorek po raz pierwszy w tym sezonie: „Carmen" opera w 4 aktach Bizeta.

Występ Miry Heller, Władysława Floryańskiego i Gabryela Górskiego.

We środę po raz trzeci „Turniej" dramat w pięciu aktach Stanisława Kozłowskiego, z udziałem pni Stachowicz, Siennickiej, Cichockiej oraz pp. Chmielińskiego i Żelazowskiego w głównych rolach.

We czwartek po raz ostatni w tym sezonie „Dalibor", wielka opera historyczna w 3 aktach a 6 odsłonach Smetany.

W nauce: „Mąż pod kluczem" krotochwila w 3 aktach Jerzego Feydeau.

„Widma" dramat w 3 aktach Henryka Ibsena w przekładzie M. Sachorowskiego.

„Trębacz z Sekingen" opera Nesslera.

„Eugeniusz Onegin" opera Czajkowskiego.

## PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE

### w pałacu Namiestnikowskim.

(*b*) Liczna a wykwintna publiczność, która w sobotę i wczoraj zapełniła piękną salę pałacu Namiestnikowskiego, wyniosła najmilsze wrażenie z tych przedstawień, danych na cel dobroczynny, a urządzonych i wykonanych z prawdziwie artystyczną doskonałością. Przedstawienie rozpoczęła jednoaktowa komedya M. Gawalewicza p. t. „Guzik". Pochwycona wiernie przez autora kartka z życia młodego małżeństwa, znalazła wybornych wykonawców; pełną uroku, wdzięku i finezyi „żoną" była pani Baronowa, zimnym na pozór i obojętnym, w rzeczywistości jednak zazdrosnym i kochającym „mężem" p. Klimke. To też, gdy zasłona po skończonej sztuce zapadła, oklaski zmusiły amatorów do kilkakrotnego dziękowania publiczności za objawy uznania.

Teraz ozwały się tony wybornej orkiestry wojskowej, 30 p. p. która pod kierunkiem p. Rolla odegrała „Largo" Haendla.

Na scenę wystąpił z kolei artysta opery lwowskiej p. Paszkowski i przy akompaniamencie p. Pollaka odśpiewał z wielkiem powodzeniem balladę Löwy'ego „Zegar" oraz bardzo ładną serenadę Czajkowskiego „Don Juan".

Podobnie jak za ten punkt obfitego programu, gorącymi oklaskami dziękowano także pani Ottawowej za wyborne wykonanie sławnego chopinowskiego Impromptu II. (op. 36); pani Ottawowa musiała też odegrać jeszcze nad program jeden ustęp, poczem przy jej akompaniamencie panna Marya Langie ślicznym i dźwięcznym głosem, dowodzącym wybornej szkoły, odspiewała przy towarzyszeniu skrzypiec znaną „Serenade" Bragi a następnie piękną piosnkę Galla „Konwalijko mała". Huczne oklaski skłoniły uroczą amatorkę do dodania jeszcze jednej piosenki nad program.

Teraz znowu ozwała się orkiestra wojskowa; były to wdzięczne i lekkie tony pięknej polki układu p. Rolla p. t. "Souvenir de Léopol", która się ogólnie podobała.

Na tem zakończyła się część pierwsza tak zajmującego i pięknego przedstawienia. Następna część budziła niezwykłe zainteresowanie, wiedziano bowiem, iż mają być obrazy z żywych osób, układu zaszczytnie znanego artysty-malarza, profesora St. Rejchana. Zasłony się rozsunęły i na scenę wystąpił p. Stanisław Zeleński, przybrany w bogaty i piękny strój średniowiecznych heroldów z orłem Zygmuntowskim na piersi a w wspaniałą laską w dłoni. Stuknąwszy potrzykroć laską o ziemię, herold głosem donośnym, silnym i dźwięcznym, a z wybornem zrozumieniem i odczuciem akcentując odpowiednie miejsca, wygłosił następujący prolog, utwór poety St. Rossowskiego:

O słońce jasne, bądź ty dzisiaj przy mnie
I rzuć tu blasków swych płomienne żary;
O barwy! na dni naszych kanwie szarej,
Snujcie jaskrawy deseń; w słodkim hymnie
Akordem splećcie się najmiększe tony,
Zgrzyt codzienności tłumiąc rozstrojonej!

Ty czarodziejska moc w różdżce zaklętej,
Którą rusałka: złuda butnie dzierży....
W lot ona wiosny czar roztacza świeży
Ze skały nawet zdrój wyda ponęty.
Sercami wstrząsać, to drobnostka dla niej
— Ach jestto wielka, bardzo wielka pani!

Jam dziś heroldem, przyjścia jej w to koło
Zapowiedź niosę, co się zaraz ziści...
Tak kwiat w majowe rano nagle z liści
Ku słońcu wznosi czarę swą wesoło,
A ptactwo, widząc go, pieśń rzuca w lasy.
Jam dziś heroldem kwiatów dziwnej krasy.

Niechże się dawne one dzieje zjawią
Wraz z całym żarem, którym pierś ich dysze;
Niechaj rozwieją zapomnienia ciszę;
Niechaj przybędą gromadką żurawią
Otwierającą nowej wiośnie bramy,
Tej wiośnie, którą tak długo czekamy!

A w chwilę później mówił:

Przecz król Kazimierz, pytają mędrkowie
Esterkę sobie wyszukał w Łobzowie?
Jako Edypa Sfinksowa zagadka,
Kwestya to dziwna wielce i nie gładka,
Lecz nie nam parać się oną zaiste.
Dość, że król Kaźmierz serce miał ogniste,
A spojrzcie sami: kto tylko ma serce,
Żali się oprze takowej Esterce?

Herold usunął się na bok i zanim przebrzmiały oklaski, którymi mu dziękowano, podniosła się druga zasłona, na tylnej ścianie sceny się znajdująca, a w obramieniu ukazał się oczom publiczności czarowny obraz, jak gdyby dłonią mistrza-artysty namalowany: Na tle bogatego urządzenia z wieków średnich, na wysokim fotelu gotyckim siedzi wspaniały Kazimierz Wielki (starosta p. Władysław Fedorowicz) a obok niżej, w postaci na pół klęczącej, na pół siedzącej śliczna Esterka, podająca królewskiemu protektorowi swemu dokument, którym nadał przywileje żydom w Polsce. Kazimierz przybrany był w bogaty strój, w długą szatę z zielonego aksamitu, w czerwone obuwie, na ramionach zarzucony płaszcz futrem obszyty, pas złoty, złożony z wielkich klamr. Esterka (pani Merczyńska) w pięknem *juste au corps* z ciemno-pomarańczowego aksamitu, z napierśnem z litego złota, ze złotym dyademem na czole, przytrzymującym welon, uwieńczony u góry na głowie mniejszym dyademem, wysadzanym perłami i kamieniami, — w długiej białej sukni atlasowej wyglądała ślicznie. To też obraz musiano odsłaniać kilkakrotnie, podobnie jak i wszystkie następne. Podczas obrazu, także przy każdym z następnych, orkiestra odgrywając zastosowane do epoki i charakteru utwory, akcentowała dyskretnie wrażenie pięknego widowiska.

Po przerwie nastąpił obraz drugi. Herold wystąpił znowu na przód sceny i ogłosił:

Nie tak zimny Boreasz krze kwiecia obala,
Jako szczęściu zawistną jest przeznaczeń fala.
Nieostoją się przed jej złością nawet króle;
A najczulszej tam dybie, gdzie dwoje serc czule
Przylgnie i całe widzą w swem zjednaniu życie.
Jak był Zygmunt z Barbarą szczęśliw wnet [ujrzycie
Lecz grom już z dłoni Bogów nad niemi się [waży
I w róż woń wtchnie powiew zatruty cmentarzy

A gdy podniosła się zasłona, publiczność ujrzała króla, który umiał być tak wiernym w miłości, ubranego w czarny aksamitny strój, bramowany sobolami, pochylonego ze wzrokiem pełnym uczucia nad postacią siedzącej Barbary. Nieszczęśliwa a śliczna królowa miała na sobie bogatą suknię z aksamitu *vieux rose*, przód z srebrzystej lamy, obszycie białe, na czole dyadem a od głowy spadały na piersi ujmująe wdzięcznem obramieniem urocze oblicze, wspaniałe sznury pereł. Królową była pani z Tustanowskich Krzeczunowiczowa, królem p. Zygmunt Pietruski. Obok na stole, nakrytym bogatym kobiercem, spoczywały drogie klejnoty i przybory, odpowiadające epoce i podnosiły blask obrazu. Na ścianach zwieszały się współczesne makaty i portrety. Za sceną odspiewała ślicznie panna M. Langie współczesny „madrygał".

Trzeci obraz z kolei przedstawiał pożegnanie króla Jana Sobieskiego, dążącego pod Wiedeń, z Marysieńką.

Herold ogłosił:

Chrześcijaństwa tarczo, Polski naszej chlubo!
Amor i Ciebie ujął w sieć swą lubą
Aż padłeś pobit, o *qualis mutatio*,
Afektu racyą!
Najdalszych będzie przestrogą stuleci
Ten Marysieńki swej służka Jan trzeci
I szał, co mu się bruzdą w życie worał,
*Inde* też morał.

Król Jan, ubrany w żupan z irchy, wytłaczanej złotem, w półpancerzu z karpiej łuski, przy kordzie, w delii rysiem futrem podbitej, — żegnał się uściskiem dłoni z królową, która ustrojona w różową atłasową suknię, przód z brokatu naszywanego klejnotami, z kołnierzem koronkowym, a uczesana na ówczesną modę, wyglądała istotnie uroczo. Sobieskim był hr. Juliusz Bielski (ojciec), Marysieńką panna Jokisz. Całość obrazu uzupełniali: Dama dworu królowej (panna Bobrownicka), dwaj wspaniali rycerze w autentycznych zbrojach z XVII. w., wypożyczonych z bogatych zbiorów p. Wł. Łozińskiego (pp. Dembiński i Sozański) oraz p. Ulseniecki w stroju francuskim.

Czwarty z rzędu obraz miał temat zaczerpnięty z epoki szczęścia Franciszki Krasińskiej, która (w listopadzie r 1760) poślubiona tajemnie synowi Augusta III., Karolowi, księciu Kurlandzkiemu a później królewiczowi saskiemu, po krótkiem upojeniu zaznała wiele przeciwieństw losu i ciężkich doświadczeń. To też herold mówiąc językiem epoki, objaśniał:

Apolinowej potrzebaby liry
By te tandressy opiać, te supiry
Które na dowód szczególniejszej łaski
Szlachciance polskiej słał królewicz saski....

Gdy gruchających w czułym menuecie
Amorków rzesza kwiatami oplecie,
Któżby przeczuwał, że wnet los ponury
Franciszce da nie dyadem, lecz tortury.

I że skarg echem brzmieć będą jej dzieje
Westchnieniem bujać przez ojczyste łany....
Bo wszystko zwieje czas, ale nie zwieje
Niezawinionych łez duszy złamanej.

Na obrazie jednak kochankowie byli pochwyceni w chwili szczęścia i blasku: ona śliczna i rozjaśniona miłością z niezwykle wdzięcznym ruchem oddawała ukłon w *pas* menueta, — on z miłością w nią wpatrzony również z gracyą skłaniał się przed uroczą tancerką; na pierwszym planie dama z otoczenia późniejszej królewiczowej, przygrywała na mandolinie — a za sceną panna Langie śpiewała śliczną aryę menueta. Królewicz Karol (p. Mieczysław Brykczyński), miał na sobie strój w stylu Ludwika XV., z aksamitu t. zw. mauve, złotem obszywany, — kamizelka brokatowa, — na piersiach wielka wstęga orderu Orła Białego, pończochy i resztę ubrania z jedwabiu mauve i trzewiki czarne z brylantowemi klamrami t. zw. „talon rouge", na głowie biała peruka, przy boku szpada. — Krasińska (hrabianka Łubieńska) była w stylowej toalecie z jedwabiu t. zw. brochée bleu et or, devant mousseline de soie, ubranej girlandami z róż. Dama z otoczenia (panna Bobrownicka) w sukni z różowego damasu á la Watteau. Obraz ten podobał się bardzo i podobnie jak wszystkie inne, odsłaniano go kilkakrotnie.

Nastąpił obraz ostatni z „Pana Tadeusza": Dwie pary zakochanych: Tadeusz i Zosia w postaci stojącej, — Telimena siedząca na przodzie, a wpatrzony w nią miłośnie hrabia oparty o stół, z rękami założonemi na piersi. Obraz to był pełen wdzięku. Pan Tadeusz w historycznym uniformie 4 pułku ułanów polskich (granatowy mundur z żółtymi rabatami, szlify złote autentyczne) przedstawiał się bardzo dorodnie i dziarsko; był nim p. Jan Kazimierz Zieliński. Uroczą Zosią była baronówna Brunicka w sukni empire z białego muślinu z niebieskiemi szarfami. Telimena — pani Celina Skrzyńska — w stylowej sukni żółtej, z cennej materyi, ubranej niebieskiemi wstążkami, była wiernym obrazem Telimeny z nieśmiertelnej epopei; hrabia (hr. Bielski syn) we fraku granatowym ze złotymi guzikami, w czarnem ubraniu dolnem, o białych pończochach był jakby żywcem wzięty z utworu Mickiewicza.

Podczas, gdy obraz ten odsłonięto herold przemówił:

Dobo wielka, dotychczas naród cześć ci głosi....
O dobo Tadeusza, piękna dobo Zosi,
Dobo, gdy nawet bujne złudą fantazmaty
Hrabiego, Telimeny, w barwne wzrosły kwiaty!

Ty miłością Ojczyzny serc splotłaś kochanie.
Jak dwa rumaki w jednym sprzężone rydwanie,
I nad wszystkich kochanków myśl polska podnosi
Tę najmilszą nam parę, Tadeusza, Zosi....

Po tym obrazie zapadła kurtyna.

Z podniosłem uczuciem i wdzięcznością tak dla dostojnych Gospodarstwa, jak i dla wykonawców przedstawienia, opuszczali zgromadzeni pałac Namiestnikowski. Grono osób zaproszonych, a mianowicie wszyscy biorący udział w przedstawieniu wraz z rodzinami zasiedli następnie do wykwintnej kolacyi, w czasie której wznoszono toasty na cześć wybornych wykonawców przedstawienia i na cześć dostojnych Gospodarstwa, których niestrudzona a serdeczna gościnność podniosła niemało urok tych obu ślicznych wieczorów.

Wczorajsze przedstawienie odbyło się z tym samym programem i miało równe powodzenie, a zakończone było również wykwintną kolacyą na osób kilkadziesiąt, w czasie której JE. Prezydent sądu wyższego Tchorznicki wzniósł toast na cześć Gospodyni domu ks. Sanguszkowej. Na zakończenie zabrał głos p. Rejchan, aby podziękować tym wszystkim, którzy tak chętnie służyli mu radą lub pomocą przy urządzeniu przedstawienia żywych obrazów.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Nowo założone Kółka rolnicze.** W Kłębowie (pow. Mielec). W Ochodzie (pow. Wadowice). W Korczowie (pow. Rawa). Ogółem założono dotychczas 1298 kółek.

**Giełda zbożowa:** Cukier surowy loco Aussig 12·35 do 12·40, loco Ołomuniec 11·55 do 11·65, loco Berno-Wiedeń 11·65 do 11·75, na kwiecień loco Aussik 12·37½, do 12·42½, cukier w kostkach primi 37·50 do 37·75, secunda 37·25 do 37·50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·90 dy 20·10. Nafta kaukazka transito Tryest 3·90 do 4·15, galicyjska przeźroczysta 16·— do 16·25.

### Targ zbożowy.

**Lwów,** 19go marca. Pszenica 10·80 do 11·30, żyto 7·50 do 8·—, owies 7·— do 7·25, jęczmień 6·25 do 6·75, rzepak 11·— do 12·—, groch 6·75 do 7·—, wyka 5.75 do 6·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·— do 6·50, hreczka 7·50 do 8·50, koniczyna czerwona galicyjska 38·— do 45·—, biała —·— do —·—, tymotka 16·— do 20·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 6·— do 6·10, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, spirytus gotowy 17·50 do 18·—, na termin 16·— do 16·50, waranty —·— do —·—.

**Sprawozdanie tygodniowe** Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 12 go marca do 18go marca b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 11·— do 11·60, nowa 11·— do 11·60, żyto stare 7·70 do 7·90, nowe 7·70 do 7·90, jęczmień browarny 7·60 do 8·40, pastewny 6·90 do 7·40, owies 7·20 do 7·60, hreczka 7·65 do 8·40, kukurudza zeszłoroczna 5·60 do 6·15, nowa 5·90 do 6·10, proso —·— do —·—, groch do gotowania 7·50 do 9·—, groch pastewny 6·50 do 6·90, fasola —·— do —·—, bobik 5·90 do 6·40, wyka 5·45 do 5·95, koniczyna czer. 36·50 do 45·—, koniczyna biała 27·50 do 45·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 11·— do 12·—, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, soczewica —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy —·—, do —·—, nafta zwykła 13·50 do 14·50 salonowa 17·50 do 18·50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, [kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 18·55 do 18·90.

## OSTATNIA POCZTA

Z okazyi jubileuszu Najj. Pana przybędą do Wiednia, aby złożyć Monarsze hołd, deputacye tych pułków rossyjskich, których Szefem jest Jego ces. i król. Mość.

Do *Pol. Corr.* donoszą także z Petersburga, że austr. węg. kolonia w stolicy Rossyi czyni gorliwe przygotowania do uroczystego obchodu jubileuszu Najj. Pana; wyszle ona do Wiednia deputacyę, która wręczy Monarsze wspaniale wykonany adres.

P. Prezydent Ministrów hr. Thun udał się w sobotę wieczór w towarzystwie Ministra handlu dr. Baernreithera i Ministra skarbu dr. Kaizla do Budapesztu. Wczoraj wieczorem o godzinie 7 Ministrowie powrócili do Wiednia.

W sprawie wniesienia w Radzie państwa przedłożeń ugodowych, *Reichswehr* dowiaduje się z Peztu, że rząd węgierski wyraził świeżo życzenie, aby wniesienie projektów ugodowych odroczono o kilka dni aż do ukończenia w sejmie węgierskim rozpraw nad ustawą finansową. Prawdopodobnie więc ustawy ugodowe przedłożone zostaną parlamentowi dopiero w końcu tygodnia. Przedwstępną sankcyę Najwyższą uzyskały one — jak twierdzi wspomniany dziennik — zaraz po objęciu rządów przez bar. Gautscha. Równocześnie z przed-

łożeniem ich nastąpi wybór deputacyj kwotowych, które jednak już nie będą wymieniać nuncyów i zbiorą się natychmiast po wyborze w Wiedniu. Gdyby obrady deputacyj tych były i tym razem bezskuteczne, Rządy przeprowadzą w lecie układy w sprawie kwoty. Większość projektów ugodowych przyjdzie pod obrady dopiero w sesyi jesiennej.

*Fremdenblatt* pisze: Zapowiedź, że Rząd ma zamiar przedłożyć na jednem z najbliższych posiedzeń Izbie deputowanych projekty ugodowe, spowodowała kilka dzienników do czynienia Rządowi zarzutów, że zaniechał tak zwane *junctim*. Zarzuty te jednak nie wytrzymują przedmiotowej krytyki. *Junctim* może być mianowicie pojmowane w dwojakim sensie: jako formalne *junctim*, to jest równoczesne wniesienie wszystkich projektów ugodowych, a więc także kwoty, a dalej jako materyalne *junctim*, które oznacza równoczesne przedłożenie tych projektów do sankcyi. Gdyby zatem nawet formalne *junctim* miało być zaniechane, byłoby, naszem zdaniem, dostateczną rękojmią zabezpieczenia ekonomicznych interesów tej połowy Monarchii, gdyby Rząd, doprowadzając do kresu ugodę, wytrwał przy *junctim*, to znaczy, gdyby, obstając przy materyalnem *junctim*, projekta ugodowe nie pierwej przedłożył do sankcyi, zanimby osiągnięte zostało porozumienie w sprawie kwoty.

---

W Izbie węgierskiej przedłożyła w sobotę komisya prawnicza nowy projekt adresu hołdowniczego, który do 11 kwietnia ma być w sposób uroczysty wręczony Najj. Panu.

---

Cesarz Wilhelm przyjął na środę zaproszenie na obiad u austro-węgierskiego ambasadora Szögyenyego-Maricha.

W Dreźnie robią wielkie przygotowania do uroczystego obchodu w dniu 23 kwietnia 70 rocznicy urodzin króla saskiego Alberta. Dzienniki zapowiadają przybycie na tę uroczystość także Monarchy Austro-Węgier.

Dwie sprawy, które w Niemczech od wielu miesięcy zaprzątają uwagę publiczną znajdują się w przededniu pomyślnego załatwienia. Są niemi: sprawa powiększenia marynarki wojennej i referma wojskowego kodeksu karnego. Pierwsza, której drugie czytanie w parlamencie odbędzie się w środę, może być uważaną za zapewnioną, albowiem parlament przyjmie niezawodnie uchwały komisyi powzięte, jak wiadomo, w duchu projektu rządowego. Co się zaś tyczy reformy wojskowego kodeksu karnego, to przedmiot ten przyjął już w sobotę parlament w drugiem czytaniu zgodnie z uchwałami komisyi. W zawieszeniu pozostaje jeszcze tylko kwestya najwyższej wojskowo-sądowej instancyi, której załatwienia oczekują w drodze bezpośredniego porozumienia pomiędzy cesarzem Wilhelmem i księciem regentem Luitpoldem.

W pruskiej Izbie deputowanych w toku dalszych obrad nad budżetem wyznań i oświaty dłuższą dyskusyę wywołała sprawa osiedlania się w Prusach zakonów. Poruszył ją poseł Heeremann z centrum, a poparł go wymownie poseł ks. dr. Jażdżewski, oświadczając, że Koło polskie zgadza się zupełnie na wszystkie wywody dep. Heeremanna. — W pięciu miejscowościach Księstwa Poznańskiego zakazano osiedlania się zakonów żeńskich. Ze stanowiska humanitarnego powinienby rząd pozwalać na osiedlanie się jak największej liczby Siόstr. Nie można tym zakonom udowodnić polskiego fanatyzmu. Obecny stan rzeczy jest nieznośny, należy też koniecznie uchylić ustawę skierowaną przeciw zakonom.

Słychać, że wakacye parlamentarne rozpoczną się dnia 31 marca, a trwać będą do 19 kwietnia.

---

Ze strony oficyalnej zaprzeczają stanowczo doniesieniom dzienników, jakoby obecny pobyt biskupa wrocławskiego kardynała Koppa w Rzymie pozostawał w jakimkolwiek związku z kwestyami politycznemi.

W rozmaitych miastach Niemiec policya zakazała zebrań socyalistycznych, zwołanych w celu uczczenia rocznicy rewolucyi z 1848 roku.

Sąd wojenny w Akwizgranie skazał feldwebla Hahnenbrucha za zdradzenie tajemnic wojskowych na trzy lata ciężkiego więzienia i na wydalenie z wojska, a feldwebla Kirschena, który o tej zdradzie wiedział, a nie ostrzegł władzy, na 22 miesiące więzienia i na degradacyę.

---

„Bund“ rolników w W. Ks. Poznańskiem i Prusach Zachodnich uchwalił, że członkowie jego winni zasadniczo wszędzie, gdzie kandydat niemiecki walczyć będzie przy przyszłych wyborach z kandydatem polskim, głosować za Niemcem.

Sejm prowincyonalny Prus Zachodnich **wysłał** do cesarza Wilhelma telegraficzne podziękowanie za rozporządzenie otwarcia Politechniki w Gdańsku.

---

Z Aten i Konstantynopola zaprzeczają równocześnie doniesieniu, jakoby Turcya opierała się wycofaniu swoich wojsk z Tessalii. Skoro tylko nastąpi wypłata kontrybucyi, rozpocznie się wymarsz wojsk tureckich z tej prowincyi.

Z polecenia sądu rozwiązano w Atenach trzy kluby polityczne, które jakkolwiek nie miały celów antidynastycznych, jednakoż wykraczały przeciwko prawom o stowarzyszeniach.

W Atenach aresztowano pięciu członków klubów antidynastycznych. Podobno zanosi się na dalsze jeszcze aresztowania.

---

Dzisiaj odbędzie się w Konstantynopolu rada ministeryalna, która z polecenia sułtana ma zająć się sprawą kandydatury ks Jerzego na gubernatora Krety.

Do Konstantynopola przybyła deputacya z Krety, złożona głównie z majętnych kupców. Odwiedza ona przedstawicieli mocarstw, błagając ich o prędkie załatwienie sprawy kreteńskiej, ponieważ teraźniejszy stan rujnuje wyspiarzy. Deputacya zapewnia, że ludność Krety z wdzięcznością przyjmie każde załatwienie sprawy, byle ono zabezpieczało autonomię wyspy zarówno od wpływów tureckich, jak greckich.

---

Komisya śledcza włoskiej Izby posłów doszła w sprawie Crispiego do następującego wniosku: Wobec braku ustawy o odpowiedzialności ministrów, nie można imputować Crispiemu popełnienia zbrodni w charakterze ministra, jeżeli nie istnieją znamiona zbrodni pospolitej. Śledztwo nie udowodniło, jakoby Crispi korzystając z pomocy pieniężnej dyrektora banku Favilli, wiedział, że źródło tych pieniędzy jest zbrodnicze, dlatego też nie można zarzucać mu zbrodni sprzeniewierzenia. Crispi nie jest zatem odpowiedzialnym w znaczeniu karnem, jakkolwiek nie można zaprzeczyć jego odpowiedzialności politycznej. Komisya zatem przedstawia Izbie, iż jakkolwiek niema powodu do zacytowania Crispiego przed trybunał, to jednakże postępowanie jego zasługuje na naganę.

Wiadomość, jakoby także Włochy miały zamiar wycofania okrętów z Krety, okazuje się nieprawdziwą.

---

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

## Koło polskie.

**Wiedeń,** 21 marca. (Tel. *Gazety Lwowskiej*). Koło polskie odbyło wczoraj pierwsze w tej sesyi posiedzenie pod przewodnictwem p. Jaworskiego. Przewodniczący poświęcił przedewszystkiem gorące słowa wspomnienia zmarłym posłom, ś. p. Kornelowi Horodyskiemu i ś. p. Stanisławowi Wysockiemu.

Następnie przedstawił p. Jaworski nowomianowanego Ministra dla Galicyi, dr. Adama Jędrzejowicza. — P. Minister w przemówieniu swem podziękował Kołu za okazywane mu dotychczas zaufanie, które objawiło się w dwukrotnym wyborze na wiceprezesa; według najlepszych swych sił starał się mowca popierać przewodniczącego w zadaniach trudnego i odpowiedzialnego jego stanowiska. Składając tę dotychczasową godność swą w Kole polskiem, podziękował mowca prezesowi p. Jaworskiemu i wszystkim kolegom z Koła za zaufanie, przyjaźń i życzliwość i prosił, aby zaufanie to zachowano mu i nadal. Jako Minister, pragnie mowca przedewszystkiem jak najsumienniej i najpilniej spełniać swe obowiązki, a znając dobrze stosunki kraju, usilnie będzie starał się popierać o ile możności jak najgoręciej ekonomiczne i kulturne potrzeby Galicyi. Wszystkie też informacye w tym kierunku przyjmować będzie mowca z jak największą gotowością i gruntownie je badać. Co się tyczy intencyj Rządu, może mowca zapewnić, że P. Prezesowi gabinetu stosunki Galicyi nie są obce i że będzie gotów życzenia Koła polskiego, co się tyczy Galicyi, przyjmować jak najchętniej.

Przemowę tę zgromadzeni posłowie przyjęli rzęsistymi oklaskami.

Wybór wiceprezesa Koła i komisyi parlamentarnej odroczono do następnego posiedzenia.

Prezes p. Jaworski zagaił obrady nad kwestyą wyboru prezydyum Izby posłów. Dyskusya zakończyła się jednomyślnie powzięciem następującej uchwały:

Koło polskie oświadcza, że byłoby za wybraniem do prezydyum Izby tych samych osobistości, które te stanowiska honorowe zajmowały przy końcu ostatniej sesyi, — gdyby posłowie Abrahamowicz i Kramarz stanowczo już byli się oświadczyli, że ponownego wyboru nie przyjmą. Poczem Koło polskie jednomyślnie uchwaliło tym razem nie desygnować żadnego ze swych członków do prezydyum Izby i zgodziło się na propozycye parlamentarnej komisyi prawicy, aby godność Prezydenta Izby powierzyć członkowi niemiecko-katolickiej partyi ludowej dr. Fuchsowi, a stanowisko jednego z wiceprezydentów pozostawić stronnictwom opozycyjnym.

W dalszym ciągu posiedzenia, p. Piniński przedłożył dwa wnioski, które na pierwszem posiedzeniu Izby wniesie imieniem Koła. Pierwszy tyczy się ulg należytościowych przy przenoszeniu nieruchomej własności włościańskiej. Sformułowanie tego wniosku Koło poruczyło pp. Pinińskiemu i Bilińskiemu, który oświadczył, że odpowiedni projekt ustawy opracował już jako Minister skarbu i że ten projekt otrzymał już wstępną sankcyę Najwyższą. Obecnie należy wniosek p. Pinińskiego przystosować do tych postanowień.

Drugi wniosek p. Pinińskiego domaga się wezwania Rządu, aby wprowadził w życie uchwalone ustawy o podwyższeniu płac urzędników państwowych, ustawy o płacach dla służby i o podniesieniu kongruy dla duchowieństwa. Jako pokrycie należy Rządowi zalecić zaprowadzenie podatku od sprzedaży cukru jaki obowiązuje na Węgrzech. Podniesie to dzisiejszą opłatę od cukru z 13 na 19 centów od kilogramu.

P. Biliński poparł ten wniosek, dodając, że zamierzał to wprowadzić w życie od 1 stycznia 1898 r. na podstawie rozporządzenia. Opłata od cukru jest konieczna. Na zwyżki z podatku osobisto-dochodowego nie może liczyć. Preliminowany on jest na 15 milionów, a przyniesie może kilka milionów więcej, które pójdą na opusty.

Po dyskusyi Koło uchwaliło wniosek p. Pinińskiego, który ma go zredagować wspólnie z p. Bilińskim i wnieść w Izbie posłów. Uchwalono dalej wniosek p. Kozłowskiego, aby wszystkie uchwały Sejmu, które wzywają Rząd do czegokolwiek, przydzielono komisyi inicyatywy. Upoważniono nadto p. Lewickiego do przedłożenia Izbie wniosku o zniesienie stempla dziennikarskiego, o zezwolenie na kolportaż i o zniżenie ceny soli na 7 zł. za kilogram. Nadto upoważniono pp. Czecza i Wielowieyskiego do ponowienia wniosku o reformę przepisów weterynaryjnych. P. Rojowski żądał zniżenia o 50 prc. taryfy przewozowej dla transportów zboża, przeznaczonego do okolic dotkniętych klęską głodową.

P. Władysław Gniewosz prosił Ministra dr. Jędrzejowicza, żeby działał w tym kierunku, by w okolicach, dotkniętych klęską, rozpoczęto jak najspieszniej roboty kolejowe, już projektowane.

Pan Minister przyrzekł, iż będzie się o to starał. Na tem zamknięto posiedzenie.

## Rada Państwa.

**Wiedeń,** 21 marca. Przed gmachem parlamentu zgromadziły się tłumy publiczności. W Izbie pojawili się prawie wszyscy deputowani. Galerye przepełnione. Na ławie Minstrów P. Prezes gabinetu hr. Thun oraz wszyscy PP. Ministrowie.

Hr. Thun otworzył Radę państwa i wezwał najstarszego wiekiem posła Zurkana ażeby objął przewodnictwo z tytułu starszeństwa.

Archimandryta Zurkan obejmując przewodnictwo wyraził życzenie, ażeby Izba z pełnem poświęceniem jęła się pracy i zaskarbiła sobie w ten sposób wdzięczność ludności.

Szczególnym bodźcem dla Izby powinien być zbliżający się, wszystkich wielkim zapałem ożywiający pamiętny dzień ukończenia 50-letnich pełnych chwały Rządów Najj. Pana, iżby dzień ten radosny można obchodzić z uczuciem szczerej wdzięczności, gorącej miłości, niezmiennej wierności i przywiązania do uświęconej Osoby Najj. Pana w spokojnej zgodzie i niezamąconej radości.

Prezydent wznosi trzykrotny z zapałem powtórzony okrzyk na cześć Najj. Pana.

Po stwierdzeniu kompletu Izby, powołaniu sekretarzy i złożeniu ślubowania przez nowo wybranych posłów, przystępuje Izba do wyboru prezydenta.

Oddano 241 kartek, z tych 44 próżnych, ważnych jest tedy 197. Na posła Fuchsa oddano 195 kartek; dr. Fuchs przeto został wybrany prezydentem. (Huczne oklaski z ław prawicy, hałas w grupie Schönerera).

**Wiedeń,** 21 marca, (*Tel. pryw.*) Wybrany prezydentem dr. Fuchs wchodzi na trybunę i oświadcza, że *lex* Falkenhayn uważa za nieistniejącą. Podczas mowy jego woła Schoenerer ustawicznie Fuchs należał do dawnego prezydyum! Jest złoczyńcą! Do kryminału z nim! — Słowa „Złoczyńca“, „Do kryminału“ powtarza Schoenerer ustawicznie.

Po p. Fuchsie przemawiają: Pergelt imieniem Niemców postępowych, Steinwender imieniem Niemców narodowych, hr. Stuergh imieniem wielkiej posiadłości, dr. Lueger imieniem antysemitów; wszyscy mówili na temat *lex* Falkenhayn. Po Luegerze zabrał głos Prezydent Ministrów hr. Thun.

**Wiedeń,** 21 marca. Programową deklaracyę Prezydenta Ministrów hr. Thuna przyjęła Izba bardzo przychylnie, długotrwałymi oklaskami.

Dep. Steinwender wnosi, aby Izba jutro przystąpiła do rozpraw nad tem oświadczeniem.

**Wiedeń,** 21 marca. (*Tel. prywatny*). Izba posłów przyjęła jednogłośnie wniosek o rozpoczęcie jutro rozprawy nad deklaracyą złożoną dzisiaj przez Prezydenta Ministrów hr. Thuna.

**Wiedeń,** 21 marca. (*Tel. prywatny*). Na dzisiejszem posiedzeniu wszyscy posłowie polscy byli w komplecie, między innymi także p. Dawid Abrahamowicz.

---

**Wiedeń,** 21 marca. Towarzystwo lekarskie uchwaliło jednomyślnie wręczyć Najj. Panu za pośrednictwem Namiestnictwa adres hołdowniczy z powodu jubileuszu Rządów Monarchy.

**Wiedeń,** 21 marca. Konferencye biskupie po pięciudniowych obradach zamknięto w sobotę.

**Wiedeń,** 21 marca. Prezes gabinetu hr. Thun i Ministrowie dr. Baernreither i dr. Kaizl powrócili wczoraj wieczorem z Budapesztu. Podróż ich i wizyta u ministrów węgierskich miała przedewszystkiem na celu spełnienie aktu grzeczności. Przy tej sposobności jednak układano się także co do terminu trwania związku cłowego a równocześnie z obu stron wyrażono życzenie, aby wybór deputacyj kwotowych, ze względu na ważność i nagłość zadań, jakie one mają do spełnienia, przyszedł co rychlej do skutku.

**Wiedeń,** 21 marca. Potwierdza się, że katolicka partya ludowa na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła porządek dzienny, w którym wyrażono prośbę, aby dr. Fuchs przyjął godność Prezydenta Izby posłów, oraz, że br. Dipauli złożył godność prezesa klubu a zarazem on, tudzież także p. Zallinger, wystąpili ze składu parlamentarnej komisyi prawicy; obaj jednak pozostają nadal członkami klubu. (Zob. artykuł na wstępie numeru. P. R.).

**Wiedeń,** 21 marca. Wolny niemiecki związek na posiedzeniu wczoraj odbytem wyraził ubolewanie z powodu, że opozycya odrzuciła przyjęcie jednego miejsca w prezydyum Izby deputowanych; zresztą jednak poddaje się związek uchwale niemieckich klubów opozycyjnych.

**Sofia,** 21 marca. Komitet macedoński przygotowuje szczegółowe memorandum, które ma być przedłożone reprezentantom wielkich mocarstw w sprawie okrucieństw popełnionych przez Turków w Ueskuebie. Według tego przedstawienia, ma się w Ueskuebie w więzieniu znajdować 407 Bułgarów. Opinia publiczna niezwykle wzburzona.

**Konstantynopol,** 21 marca. Według sprawozdań ambasadorów tureckich, ponowne kroki, jakie poczyniła Porta w sprawie mianowania poddanego tureckiego gubernatorem Krety, u pięciu mocarstw przyjęte zostały w sposób nieprzychylny. Mocarstwa wskazały na powzięte poprzednio w tej sprawie postanowienie.

**Konstantynopol,** 21 marca. Szef policyi w mieście Bitlis (w Turcyi azyatyckiej) został zamordowany. Istnieje podejrzenie, że stało się to za sprawą Ormian.

**Waszyngton,** 21 marca. Izba reprezentantów uchwaliła wniosek w przedmiocie zniżenia cła importowego na działa armatnie, oraz amunicyę i potrzeby do uzbrojenia statków wojennych.

---

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń,** 21go marca 1898, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 152·60, Węgierskie akcye kredytowe 383·50, Akcye anglo-austryackie 160·25, Akcye banku Union 300·50, Kredytowe ziemskie 458·—, Kredyty 364·25, Akcye kolei południowej 79·50, Losy tureckie 57·60, Akcye kolei państwowej 340·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 301·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·30, Akcye tytoniowe 133·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·70, Akcye kolei Ebental 260·—, Akcye banku dla krajów koronnych 221·25, 4-procentowa węgierska renta złota 121·70, Akcye banku związkowego 272·—, Rubel papierowy 1·27·87. Węgierska renta papierowa 99·50, Rimurania 246·25. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

# Nadesłane.


Specyalista chorób skórnych i wenerycznych

**Dr. J. Hescheles**

b. sekundaryusz na klinikach prof. Neumana, Kaposiego i Langa, ord. od 10—12 i od 3—5 pp.
**ul. Kopernika l. 26.** 240

**Jako dobrą i pewną lokacyę**

polecamy:

4½ prc. Listy hipoteczne,
4 prc. Listy hipoteczne koronowe,
5 prc. Listy hipot. premiowane,
4 prc Listy Tow. kredyt. ziemsk.,
4½ prc. Listy Banku krajowego,
5 prc. Obligacye Banku kraj.,
4 prc. Pożyczkę krajową,
4 prc. Obligacye propinacyjne, 494
i wszelkie renty państwowe.

**Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.**

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego

Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony od 1 listopada 1896 do lokalu perterowego w gmachu bankowym. 1403


## Przyjechali do Lwowa

dnia 21 marca 1898

HOTEL GEORGE.

PP. Kniaź R. Puzyna z Piadyk, A. Horodyski z Kuciubiniec, A. Abrahamowicz i T. Stryjeński z Krakowa, J. Golda ze Stanisławowa, St. Osiecimski z Jarosławia, Wł. Górski z Rozwieniey.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Hr. W. Raciborowski z Rossyi, hr. Arcben z Żółkwi, hr. Miączyński z Rossyi, M. Osuchowski z Kuszyłowiec, A. Strzelecki z Kukizowa, J. Mierzeński z Dubina, W. Sarnecki z Turynki, J. Podolski z Schodnicy.

HOTEL BELLEVUE.

PP. K. Morczyński z Brodów, W. Kandlewicz z Brodów, L. Szykliński z Czerniowiec, N. Koralewicz z Czerniowiec, M. Waligrodzki z Jarosławia, M. Hreczyński z Rzeszowa.


**Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.


## Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

| Pociąg posp. przych. o g. | Pociąg osob. przych. o g. | do Lwowa |
|---|---|---|
| — | 3·04 | Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze |
| — | 3·30 | Z Podwołoczysk na dworzec główny |
| 5·10 | — | Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl |
| — | 7·30 | Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Seretu, Berhometu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza |
| — | 7·50 | Z Janowa |
| — | 7·52 | Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze |
| — | 8·05 | Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja |
| — | 8·15 | Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny |
| — | 8·25 | Ze Sokala i Rawy ruskiej |
| — | 9·10 | Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy), Wieliczki, Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl |
| — | 10·35 | Z Jarosławia |
| — | 1·15 | Z Janowa |
| 1·20 | — | Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl |
| — | 1·40 | Ze Skolego i Stryja Kałusza, Chyrowa |
| 1·50 | — | Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacu, Jass) Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Szeparowiec-Kniaźdw., Körösmezö, Husiatyna, Kałusza |
| 2·15 | — | Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze |
| 2·30 | — | Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny |
| — | 5·25 | Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską |
| — | 5·35 | Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze |
| — | 5·45 | Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Berhometu, tylko w poniedziałek, Seretu, Kozowy |
| — | 6·00 | Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny |
| — | 6·55 | Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl |
| 8·45 | — | Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborcz, (Pesztu), przez Przemyśl |
| — | 9·10 | Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza |
| — | 9·30 | Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl |
| 9·45 | — | Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego |
| 9·50 | — | Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy |
| 10·00 | — | Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec i Podwysokiego na dworzec główny. |
| — | 10·20 | Ze Stryja, Chyrowa |
| — | 12·10 | Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza |

| Pociąg posp. odch. o g. | Pociąg osob. odch. o g. | ze Lwowa |
|---|---|---|
| — | 4·40 | Do Krakowa (Wiednia), Rozwadowa i Nadbrzezia, Chyrowa-Sambora, Mezö Laborcza (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów |
| — | 5·20 | Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa |
| 6·00 | — | Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego Podwysokiego |
| 6·10 | — | Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy |
| 6·15 | — | Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego |
| — | 6·45 | Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy |
| 8·40 | — | Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów |
| — | 8·50 | Do Janowa |
| — | 8·55 | Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów |
| — | 9·20 | Do Skolego, Kałusza, Chyrowa |
| — | 9·25 | Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia |
| — | 10·05 | Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec Husiatyna, Podwysokiego |
| — | 10·27 | Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego |
| — | 10·45 | Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu |
| 1·55 | — | Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego |
| 2·08 | — | Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze |
| 2·40 | — | Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan (Jass, Gałacza Bukaresztu) |
| 2·50 | — | Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów |
| — | 3·05 | Do Stryja |
| — | 4·40 | Do Jarosławia. |
| — | 6·45 | Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu) |
| — | 7·05 | Do Sokala Rawy ruskiej. |
| — | 7·25 | Do Tarnopola z dworca głównego. |
| — | 7·30 | Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza. |
| — | 7·47 | Do Tarnopola z dworca Podzamcze. |
| — | 7·48 | Do Janowa |
| — | 10·30 | Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy. |
| 10·50 | — | Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl) Jasła, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa |
| — | 11·00 | Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna. |
| — | 11·27 | Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna. |

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są tłustemi ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 21 marca 1898.

| | płacą walutą austr. zł. ct. | żądają walutą austr. zł. ct. |
|---|---|---|
| **I. Akcye za sztukę.** | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. | 212.50 | 215.50 |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr. | 300 — | 304 — |
| Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. | 378 — | 388 — |
| „ kred. gal. po 200 zł. w. a. | 200 — | 210 — |
| Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa. | 200 — | 210 — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa. | 260 — | — — |
| **II. Listy zastawne za 100 zł.** | | |
| Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr. | 110 10 | 110.80 |
| „ „ „ 4½% „ los. w 50 l. | 100 — | 100 70 |
| „ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K. | 96 50 | 97 20 |
| „ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l. | 101 — | 101 70 |
| „ „ 4% w. a. los. w 57 l. | 98 — | 98 70 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya) | 98 — | 98 70 |
| Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat | 97 40 | 98 10 |
| 4% los w 56 lat. | 97 25 | 97 95 |
| **III. Obligi za 100 zł.** | | |
| Gal. funduszu propinac. 4% w. a. | 98 30 | 99 — |
| Bukow. funduszu propin. 5% w. a. | 102 75 | — — |
| Komunalne Banku kr. 5% (2. em.) | 102 50 | — — |
| „ „ 4½% (3. em.) | 100 30 | 101 — |
| Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr. | 97 50 | 98 20 |
| Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873 | 103 — | — — |
| „ „ 4% wa. z roku 1891 | — — | — — |
| „ „ 4% po 200 koron z roku 1893 | 98 — | 98 70 |
| Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor. | 96 30 | 97 — |
| **IV. Losy.** | | |
| Miasta Krkowa | 26 50 | 28 50 |
| „ Stanisławowa | 46 — | — — |
| **V. Monety.** | | |
| Dukat cesarski | 5 62 | 5 72 |
| Napoleond'or | 9 48 | 9 58 |
| Pół Imperiał | 9 46 | 9 56 |
| Rubel rosyjski srebrny | 1 20 | 1 25 |
| „ „ papierowy | 127 30 | 128 30 |
| 100 marek niemieckich | 58 60 | 59 — |

(Along the right edge of this table, printed vertically: „bez kuponu")

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 marca 1898.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. | | |
| maj-listopad | 102.30 | 102.50 |
| luty-sierpień | 102.30 | 102.50 |
| Jednolity dług państwa w srebrze | | |
| styczeń-lipiec | 102.30 | 102.50 |
| kwiecień-październik | 102.30 | 102.50 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr. | 163.25 | 164.25 |
| „ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr. | 143.80 | 144.30 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. | 160.50 | 161.50 |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 194.— | 1 5 — |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 194.— | 195 — |
| Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc. | 151.90 | 152.90 |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc. | 122.60 | 122.80 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc. | 102.40 | 102.40 |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 100.— | 100.90 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 121.— | 121.50 |
| „ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye) | 121.— | 121.70 |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr. | 128.25 | 129.25 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. | 99.60 | 100.60 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr. | 213.50 | 214.45 |
| **Obligacye pierwszeństwa** (kolejowe). | | |
| Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | 113.50 | 114.50 |
| „ w złocie za 200 zł. 5 pr. | 133.— | —.— |
| Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc. | 100.60 | 101.60 |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc. | 121.75 | —.— |
| Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc. | 99.40 | 100.40 |
| Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr. | 100.10 | 101.15 |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr. | 100.— | 101.— |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc. | 120.70 | —.— |
| **D. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej). | | |
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. | 121.80 | 122.— |
| „ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc. | 99.55 | 100.50 |
| „ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr. | 100.60 | 101.60 |
| „ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% | 141.— | 142.— |
| „ poż. premiowa za 100 zł. | 160.25 | 160.75 |
| „ „ „ za 50 zł. | 159.50 | 160.50 |
| **E. Obligacye indemnizacyjne.** | | |
| Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr. | 97.75 | 98.75 |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 97.20 | 98.20 |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc. | 130.75 | 131.50 |
| Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr. | 109.— | —.— |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc. | 98.50 | 99.50 |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc. | 108.25 | 103.75 |
| Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr. | 97.70 | 98.70 |
| „ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr. | 98.30 | 99.30 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc. | 96.— | 96.80 |
| Renta włoska za 100 kor. 4 prc. | —.— | —.— |
| Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 35.05 | 36.50 |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | 57.50 | 57.90 |
| **G. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.). | | |
| Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr. | —.— | —.— |
| Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr. | 99.10 | 100.— |
| „ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 119.50 | 120.50 |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 117.75 | 118.50 |
| Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr. | 105 — | 105.40 |
| „ „ „ „ los. 4 pr. | 96.50 | 96.85 |
| Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr. | 110.20 | 111.— |
| „ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr. | 100.30 | 101.20 |
| „ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr. | 96.75 | 97.25 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat | 97.— | 97.90 |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat | 97.25 | 98.25 |
| „ „ „ „ 4 pr. stare | 97.75 | 98.35 |
| „ „ „ „ 4 pr. za 200 kor. | 96.80 | 97.60 |
| Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne | 101.20 | 102.10 |
| Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr. | 102.25 | 103.— |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr. | 100.— | —.— |
| Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr. | 98.— | 99.— |
| „ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr. | 97.45 | 100.— |
| Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. | 100.40 | 101.40 |
| „ „ „ 50 lat los. 4 pr. | —.— | —.— |
| **H. Obligacye** z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. | | |
| Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr. | —.— | —.— |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr. | 108.— | 109.— |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr. | 117.25 | 118.— |
| Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. | 100.60 | 101.60 |
| „ „ „ „ „ „ 1887 4 pr. | 101.— | 101.90 |
| „ „ „ „ „ „ 1888 4 pr. | 100.75 | 101.75 |
| „ „ „ „ „ „ 1891 4 pr. | 100.85 | 101.85 |
| Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 93.25 | 94.52 |
| Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 93.25 | 94.25 |
| Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr. | 99.70 | 100.— |
| Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr. | 108.65 | 109.80 |
| „ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr. | 108.80 | 109.80 |
| „ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr. | 98.80 | 99.80 |
| **J. Losy** (za sztukę). | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 6.70 | 7.15 |
| Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł. | 204.— | 204.75 |
| Clary 40 zł. mk. | 63.— | 64.— |
| Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr. | 168.— | 173.— |
| Pożyczka m. Insbruku 20 zł. | 29.75 | 30.75 |
| Losy m. Krakowa 20 zł. | 27.25 | 28.25 |
| Pożyczka m. Lublany 20 zł. | 23.— | 23.75 |
| Palffy 40 zł. mk. | 67.— | 68.— |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. | 20.25 | 20.75 |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. | 10.30 | 10.70 |
| Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. | 28.— | 29.— |
| Salma 40 zł. mk. | 83.— | 83.50 |
| Pożyczka m. Salzburga 20 zł. | 28.75 | 29.75 |
| St. Genois 40 zł. mk. | 79.75 | 80.75 |
| Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. | —.— | —.— |
| „ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr. | 160.— | 164.— |
| „ „ „ 50 zł. 4 pr. | 73.— | 76.— |
| Waldstein 20 zł. mk. | 59.— | 62.— |
| **K. Akcye** banków (za sztukę). | | |
| Banku Anglo-austr. 120 zł. | 160.— | 160.70 |
| Peszt. banku handl. 500 zł. | 1420.— | 1425.— |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. | 364.75 | 364.25 |
| Węg. banku kredyt. 200 zł. | 382.— | 382.50 |
| Dolno austr. tow. esk. 500 zł. | 751.— | 753.— |
| Gal. banku hipot. 200 zł. | 380.— | 384.— |
| „ „ dla handlu i przem. 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku dla kraj. koronnych 200 zł. | 221.25 | 221.75 |
| „ Austro-węg. 600 zł. | 924.— | 927.— |
| „ Związkow. (Unionbank) 200 zł. | 300.50 | 301.— |
| Czesk. banku związk. 100 zł. | 134.— | 134.50 |
| Zivnostenska banka 100 | 129.50 | 130.50 |
| **L. Akcye** Przedsiębiorstw transportowych. | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł. | 212.50 | 215.— |
| „ „ „ akcye zakład. 200 zł. | —.— | —.— |
| Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk. | 3450.— | 3455.— |
| Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 300.— | 302.— |
| „ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł. | 196.— | 200.— |
| „ państwowych 200 zł. | —.— | —.— |
| „ południowej 200 zł. | 341.25 | 341.75 |
| „ węg. galicyj. I. 200 zł. | 211.75 | 212.25 |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 443.— | 446.— |
| **M. Akcye** Przedsiębiorstw przemysłowych. | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 281.90 | 282.— |
| Gal. karpackie naft. tow. 500 kor. | —.— | —.— |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. | 152.— | 152.40 |
| Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł. | 706.— | 70.8— |
| Schodnicy 500 kor. | 575.— | 600.— |
| Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank. | —.— | —.— |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. | 182.— | 183.50 |
| **N. Weksle.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | 58.72 | 58.85 |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | 120.35 | 120.45 |
| Paryż za 100 fran. | 47.55 | 47.62 |
| Petersburg za 100 rubli 6 pr. | —.— | —.— |
| Niemieckie banki | —.— | —.— |
| Włoskie banki | 45.02 | 45.10 |
| Francuzkie banki | —.— | —.— |
| Szwajcarskie banki | 47.35 | 47.40 |
| **O. Waluty.** | | |
| Dukat cesarski | 5.69 | 5.71 |
| Austr. węg. 8 guld. złota moneta | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 9.53 | 9.54 |
| 20-markówka | 11.74 | 11.79 |
| Rossyjski półimperiał | —.— | —.— |
| Niemieckie banknoty za 100 marek | 58.70 | 58.77 |
| Włoskie banknoty za 100 lir. | 45.05 | 45.15 |
| Ruble | 1.27 | 1.27 |


**Przekazy na Warszawę, Berlin, Paryż, Londyn i t. d. wydaje**

**SOKAL i LILIEN dom bankowy i kantor wymiany.**

Zlecenia z prowincyi wykonywamy odwrotną pocztą. 5


# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. 10338 (1940 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Konstantego Rogalskiego przeciw Edwardowi Józefowi Lisowskiemu peto 300 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest dnia 26 kwietnia 1898 i dnia 24 maja 1898 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 40, 443 i 444 w Płaszowie położonych.

Cena szacunkowa wynosi a) co do pierwszej realności 1608 zł., wadyum 161 zł.; b) co do drugiej realności 335 zł., wadyum 34 zł.; c) co do trzeciej realności 134 zł., wadyum 14 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Feuerstein w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 19 września 1897.

L. 2559 (1899 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Kołodróbce położonej wedle whl. 322 ks. gr. tejże gminy dłużnika Fedora Seredy własnej na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Zaleszczykach w kwocie 36 zł. z pn. dnia 5 kwietnia i 10 maja 1898 każdego razu o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 94 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli kuratorem p. Antoni Gross w Zaleszczykach.

Zaleszczyki, 8 grudnia 1897.

L. 22363/97 (1470 2—3)

W dniach 28 czerwca i 20 lipca 1898 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya połowy realności w Delatynie pod lk. 946 położonej wyk. hip. l. b. 893 ks. gr. gminy Delatyn objętej na zaspokojenie pretensyi Beili Bursztyn w kwocie 337 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 457 zł. 50 ct.

Wadyum 45 zł. 75 ct.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Berlsteina w Delatynie.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 31 grudnia 1897.

L. 6442 (1739 2—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie w kwocie 37 zł. 60 ct. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 24 maja i dnia 28 czerwca 1898 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg 3/4 części realności w Białym kamieniu położonej według whl. 566 księgi gruntowej gminy katastralnej część I Białegokamienia dłużniczki Katarzyny Pilipiak własnej.

Poręczne wynosi 10% ceny wywołania to jest kwotę 18 zł. 60 ct.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, dnia 11 listopdze 1897.

L. 5705 (1740 2—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie w kwocie 35 zł. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 24 maja i dnia 28 czerwca 1898 zawsze o godz. 10 rano przymusowy przetarg publiczny realności w Uszni położonej według whl. 420 ks. gr. gm. kat. Usznia dłużnika Matwija Lewickiego własnej.

Poręczne wynosi 10% ceny wywołania to jest 12 zł. 10 ct.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy

Olesko, 11 listopada 1897.

L. 15379 (1735 2—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Ogólnego rolniczo kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi w kwocie 183 zł. 12 ct. a. w. odbędzie się tamże w dniach 29 kwietnia i dnia 3 maja 1898 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności Wasyla Biskourana nieobjętej masy spadkowej nieznanej z miejsca pobytu Anny Gorlgosz i mał. Franciszka, Jana i Józefa Gorgoszów wyk. hip. 9, 10, 42 i 43 Chliple objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania 331 zł. lub wyżej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 33 zł. 10 ct.

Mościska, dnia 26 grudnia 1897.

L. 16396 (1916 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 1 kwietnia 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 maja 1898 nawet poniżej takowej licytacya 1/2 realności według wyk. hip. l. 713 ks. gr. gm. Izdebki objętej Leizora Wertheima własnej, na rzecz Racheli Kuflik pto 50 zł.

Cena wywołania 85 zł.

Wadyum 8 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Dańca z Brzozowa.

Brzozów, 20 grudnia 1897.

L. 21245/97 (1854 2—3)

Celem wydobycia wierzytelności Samuela Schulbauma w kwocie 176 zł. 72 ct. z pn. rozpisuje się przymusową sprzedaż realności, w wyk. hip. l. 130 ks. gr. gminy Kapuścińce na rzecz Jury Mann zapisanej w drodze publicznej licytacyi dnia 29 kwietnia 1898 i dnia 1 czerwca o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym odbyć się mającą przy pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, przy drugim poniżej tej ceny.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1876 zł. 25 ct.

Wadyum wynosi 188 zł.

Wyciąg hip., akt szacunkowy i dalsze warunki złożone w aktach tusądowych do przeglądu.

Dla tych wszystkich, którzyby po dniu 15 października 1895 na hipotekę weszli lub uchwały licytacyjnej i późniejszych wcześnie albo wcale nie otrzymali, ustanowiony kuratorem adw. dr. Komeriner w Borszczowie.

C. k. Sąd powiatowy

Borszczów, 18 grudnia 1897.

L 6941 (1806 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 25 w Krakowcu położonej, wedle wyk. hip. l. 584 tejże gm. Mojżesza i Perli Süssów w 6/8 częściach, zaś masy spadkowej bp. Sary Tauby z Eisenbergów Schleider w 2/8 częściach własnej celem zniesienia współwłasności realności whl. 584 ks. gr. gminy Krakowiec objętej dnia 11 maja 1898 i dnia 13 czerwca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 400 zł.

Na drugim zaś i poniżej takowej naj wyższą cenę ofiarującemu sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, protokół oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 7 października 1897 do tabuli weszli, lub prawo zastawu uzyskali, kuratorem pana Ludwika Dellera c. k. notaryusza w Krakowcu.

Krakowiec, 14 października 1898.

L. 16539/97 (1852 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie na zaspokojenie wierzytelności Herscha Mann w kwocie 800 zł. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż realności dłużnika Josla Mann własnej, wyk. hip. l. 131 księgi gruntowej gminy Kapuścińce objętej z przynależytościami w w drodze publicznej licytacyi, która odbędzie się w tymże sądzie dnia 29 kwietnia i dnia 1 czerwca 1898 o godz. 10 rano, przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej tej ceny.

Cenę wywołania stanowi cena szacun kowa w kwocie 4675 zł.

Wadyum wynosi 467 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i szczegółowe warunki licytacyi złożone w tus. registraturze do przeglądu

Kuratorem tych, którzyby po dniu 27 lutego 1897 prawo hipoteczne uzyskali lub uchwały licytacyjnej wcześnie, bądź wcale nie otrzymali ustanowiony kuratorem adw dr. Komeriner w Borszczowie.

Borszczów, 29 listopada 1897.

L. 4917/97 (1686 2—3)

W celu zaspokojenia pretensyi kasy pożyczkowej w Zahorcach w kwotach 60, 20 i 50 zł. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tut. dnia 24 maja i dnia 28 czerwca 1898 zawsze o godz. 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Zahorcach położonej według whl 55 ks. gr. gm. kat. Zahorce dłużnika Wasyla Feszczura syna Hawryszka własnej.

Poręczne wynosi 10% ceny wywołania to jest kwotę 76 zł.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy

Olesko, 19 grudnia 1897.

L. 14388 (1568 2—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających że w tut. sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż sumy 400 zł. intabulowanej w stanie biernym realności whl. 465 ks. gr. gm. kat. Kańczuga Majera Wiesenfelda własnej na pokrycie wierzytelności Nathana Liebermana pto 135 zł. w. a. z pn. w dniach 24 czerwca 1898 i 21 lipca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Przeworsk, dnia 13 grudnia 1897.

L. 54520 (1677 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miej deleg. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Kasy Oszczędności miasta Białej w kwocie 9000 zł. a. w. w dniu 27 kwietnia i 8 czerwca 1898, zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 62 w Grzegorzkach położonej lwh. 156 ks. gr. gm. kat. Piaski objętej, egzekutki Rozalii z Rosenfeldów Zelenkowej własnej.

Cena wywołania wynosi 13.240 zł. wadyum 1324 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bednarski, zastępcą adw. dr. Dadlez.

Kraków, 30 grudnia 1897.

L. 10191 (1890 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności pod Nk. lwh. 14 w Nowej wsi Maryanny Krzykalakowej własnej w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 21 kwietnia i 26 maja 1898 każdorazowo o godzinie 10 rano na drugim terminie niżej ceny wywołania 1076 zł. 25 ct.

Wadyum 110 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli interesowanych ustanowiono Juliana Sporna c. k. notaryusza

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne w sądzie można przejrzeć.

Kęty, 30 grudnia 1897.

L. 2557 (1900 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Kołodróbce położonej wedle whl. 185 ks. grunt. tejże gminy dłużnika Wasyla Kostindza własnej, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Zaleszczykach w kwocie 60 zł. z pn. dnia 29 marca i 3 maja 1898 każdego razu o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 31 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli kuratorem p. Antoni Gross w Zaleszczykach.

Zaleszczyki, 8 grudnia 1897.

L. 12442 (1895 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Horna w kwocie 5 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Woli Rafałowskiej położonej whl. 185 ks. gł. gm. kat. Wola rafałowska objętej na imię Michała Krzywonosa zaintabulowanej w dniach 16 marca i 18 kwietnia 1898 każdym razem o 10 godzinie przedpołudniem.

Cena wywołania 56 zł. 20 ct. a. w.

Wadyum 5 zł. 62 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 25 listopada 1897.

L. 14886/97 (1853 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Husiatynie w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się dnia 29 kwietnia i dnia 31 maja 1898 przymusowa sprzedaż połowy ciała hip. wyk. l. 84 księgi grunt. gminy Korolówka dłużnika Szymona Welt własnej w drodze publicznej licytacyi przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej tej ceny.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 218 zł. 75 ct.

Wadyum wynosi 21 zł. $87^1/_2$ ct.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi złożone w aktach sądowych do przeglądu.

O tem zawiadamia się również wszystkich, którzyby po dniu 13 kwietnia 1897 na hipotekę sprzedać się mającej połowy realności weszli lub uchwały licytacyjnej nie otrzymali przez kuratora adw. dr. Komerinera w Borszczowie

Borszczów, dnia 5 listopada 1897.

L. 15665/97 (1855 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Borszczowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w kw tach 5 zł. 76 ct., 30 zł. 43 ct., 30 zł. 38 ct. i 633 zł. 24 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 29 kwietnia i 31 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 132 w Muszkatówce położonej wedle wykazu hipotecznego l. 132 B poz. 1 księgi gruntowej Muszkatówka własność Jakóba Kowala syna Michała stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 2100 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 210 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipotoki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 11 maja 1897 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Dorundiaka ze substytucyą p. adw. dr. Komerinera jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Borszczów, 18 grudnia 1897.

L. 2340 (1925 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach rozpisuje w sprawie Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi przeciw Mateuszowi Piotrowskiemu, Józefowi Nawojewskiemu, Janowi Chilowi pto 5 rat po 10 zł. w. a. z pn. licytacyę realności lwb. 19, 122, 127 i 129 gm. kat. Niewiarów objętych Mateusza Piotrowskiego, Józefa Nowojewskiego i Jana Chila własnych.

Licytacya odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach, a mianowicie dnia 13 kwietnia i dnia 13 maja 1898 każdym razem o godzinie 9 rano.

Niepołomice, dnia 29 listopada 1897.

L. 5811/98 (1972 1—3)

Podskładownia tytoniu w Jeleśni będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Podskładownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do głównej składowni tytoniowej w Żywcu i ma zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 33 trafikantów tytoniowych.

W ciągu roku od 1 stycznia 1897 do końca grudnia 1897 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 18725 zł. 77 ct.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 169 zł. 35 ct., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 282 zł. 93 ct., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznana będzie składownikowi prowizya w wysokości 1% od ich wartości.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Oferta, ma być wystosowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składników tytoniu.

Przepisy te, jakoteż drukowane formularze ofert mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i u składowników tytoniu i u tych pierwszych nabyte

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie: rocznej kwoty żądanego ryczałtu prowizyjnego.

Oferta ma być wystosowaną na przepisanym druku i wniesioną opieczętowaną najdalej do 15 kwietnia 1898 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

Wadyum, które ma być złożone wynosi 94 zł.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia składowni bez połączenia z innem przedsiębiorstwem, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 19 marca 1898.

L. 10638 (1901 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Iwaniu położonych wedle whl. 41 i 684 ksiąg gruntowych tejże gminy dłużników Michała Iwoniuka i Wasyla Kołodija własnych na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi a to 24 rat po 8 zł. a. w. z pn. dnia 12 kwietnia 1898 i dnia 17 maja 1898 każdego razu o godzinie 10 rano, a to na pierwszym termine tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi dla realności whl. 41 objętej 13 zł., zaś dla realności wyk. hip. l. 684 objętej 5 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli ustanowiony kuratorem adw. dr. Stoklasa ze Zaleszczyk.

Zaleszczyki, 20 grudnia 1897.

L. 15715 (1938 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 23 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 3 kwietnia 1898 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności według wyk. hip. 931 ks. gr. gminy Brzozów Antoniego Okońskiego własnej na rzecz Salamona Schertza pto 28 zł.

Cena wywołania 75 zł.

Wadyum 7 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Dańca w Brzozowie.

Brzozów, 28 grudnia 1897.

L. E. 43/98 (1936)

W skutek uchwały z dnia 25 stycznia 1898 liczba czynności E. 49/98 1 sprzedane będą dnia 30 kwietnia 1898 o godz. 9 przed południem w Trzcinicy w dworze P. P. Włodków w drodze publicznej licytacyi: meble, obrazy, urządzenia salonowe, srebrne i złote serwisy stołowe i kosztowności.

Przedmioty te można oglądać w dniu sprzedaży na miejscu przed i podczas licytacyi.

C. k. sąd powiatowy w Jaśle

Oddział VI., dnia 21 lutego 1898.

L. 6830 (1942 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 9 rano dnia 22 kwietnia 1898 powyżej ceny szacunkowej i dnia 3 czerwca 1898 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 60 ks. gr. gminy Skołoszów Wasyla Bryksy własnej, na rzecz przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników rolników i pto 400 zł.

Cena wywołania 3020 zł.

Wadyum 302 zł.

Resztę warunków i akta dotyczące w tus. registraturze do przejrzenia.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Janickiego z Radymna.

Radymno, 17 grudnia 1897.

L. 7355 (1943 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 22 kwietnia 1898 powyżej ceny szacunkowej i dnia 3 czerwca 1898 nawet poniżej takowej licytacya 1/3 części realności według wykazu hip. 121 gm. Skołoszów Israela Narcisenfelda własnej na rzecz kasy zaliczkowej w Radymnie pto 66 zł. 66 ct. z pn.

Cena wywołania 346 zł. $66^1/_2$ ct.

Wadyum 34 zł. 60 ct.

Resztę warunków i dotyczące akta w tus registraturze do przejrzenia.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Janickiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 15 grudnia 1897.

C. k. Radca sądu krajowego.

L. 2284 (1801 1—3)

W dniach 28 kwietnia 1898 i 31 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpoł. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gm ny katastralnej Pochówka na imię dłużnika Łazarza Roszko wyk. hip. l. 221 gm. kat. Pochówka położonej w celu ściągnięcia wierzytelności w kwocie 28 zł. z pn. na rzecz Gabryela Schwalba.

Cena szacunkowa wynosi 67 zł.

Wadyum 6 zł 70 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 29 czerwca 1897.

L. 308 (1886)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 3 maja 1898 o godz. 10 rano odbędzie się dobrowolna publiczna sprzedaż realności lwh. 13 ks. gr. gminy Bolesław objętej małol. Anny Niejadlik własnej.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł. w. a.

Wierzytelności hipoteczne nie będą z ceny kupna zaspokojone.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Dąbrowa, dnia 23 lutego 1898.

E. 50/98 1 (1885)

Na żądanie firmy Ignata Deutsch et Sohn zastąpionego przez adwokata dr. Weissa we Lwowie odbędzie się dnia 1 czerwca 1898 godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 2 licytacya realności objętej wykazem hipotecznym l. 95 ks. gr. Busk wraz z przynależytościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 4506 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 2253 zł. 25 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Celem strzeżenia praw innych osób interesowanych ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego w Busku.

C. k. sąd powiatowy w Busku

Oddział II., dnia 11 lutego 1898.

L. 8087/97 (1881 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Leiba Lama 60 zł. a. w. z pn. sprzedaną zostanie 9 maja i 13 czerwca 1898 zawsze o godzinie 10 przed południem przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, przy drugim i niżej ceny szacunkowej 1/4 część realności w Złoczowie, w wykazie hip. l. 157 ks. gr. miasta Złoczowa wpisanej Wolfa Lama własnej.

Cena wywołania 385 zł. w. a.

Wadyum 38 zł. 50 ct.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 7 lipca 1897 prawo zastawu do 1/4 części realności w Złoczowie w wykazie hipotecznym l. 157 księgi gruntowej dla miasta Złoczowa wpisanej Wolfa Lama własnej nabyli, lub którymby uchwała ta lub późniejsze nie zostały doręczone, do rąk kuratora adwokata dr. Wittlina w Złoczowie.

Złoczów, 31 grudnia 1897.

L. 11098 (1898 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż 1/6 części realności w Zaleszczykach starych położonej wedle whl. 76 ks gr. tejże gminy Andrija Kliczuka własnej na zaspokojenie pretensyi Wasylyny z Lugofetów Raczyk w kwocie 300 zł. a. w. z pn. dnia 10 maja 1898 o godzinie 10 rano, na którym te części realności za jakąkolwiek cenę sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 71 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Marcussohn ze Śniatyna.

Zaleszczyki, 31 grudnia 1897.

L. III 115/1872 117/II (1902 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się 29 kwietnia 1898 o godzinie 10 rano relicytacya połowy realności lk. 7 wyk. hip. 304 gminy Żurawno Lewiego Rosenmana na rzecz Markusa Wiesla pto 300 zł. aw.

Cena wywołania 249 zł.

Wadyum 24 zł. 90 ct.

Realność sprzedana będzie za jakąbądź cenę.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne do przejrzenia w tus. registraturze.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Karola Münstera i innych niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem Jan Ludkiewicz w Żurawnie

Żurawno, dnia 28 lutego 1898.

L 7771 (1903 1—3)

W dniach 28 kwietnia 1898 i 31 maja 1898 każdym razem o godz. 10 przedpoł. odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gr. dla gminy kat Bohorodczany na imię dłużnika Gabryela i Magdaleny Cyhaniuk wyk. hip. l. 499 w Bohorodczanach położonej w celu ściągnięcia należytości w kwocie 389 zł. na rzecz Towarzystwa wzajemnego kredytu mieszczan w Stanisławowie.

Cena szacunkowa wynosi 340 zł.

Wadyum 34 zł.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 27 listopada 1897.

# Konkursa.

L. 23251 (1904 3—3)

W celu nadania stypendyów artystom rokującym dobre nadzieje na przyszłość, a nieposiadającym środków do dalszego kształcenia się w zawodzie artystycznym, wzywa się niniejszem w myśl reskryptu JE. Pana Ministra Wyznań i Oświecenia z 28 lutego 1898 l. 5122 tych artystów z królestw i krajów reprezentowanych w Radzie Państwa, którzy pracują samodzielnie w zakresie poezyi malarstwa, rzeźby lub muzyki chcą i ubiegać się o stypendyum artystyczne, a mogą wykazać się warunkami poniżej podanymi, aby wnieśli swe podania do c. k. Namiestnictwa najdalej do dnia 1 maja b. r.

Prawo do ubiegania się o rzeczone stypendyum mają z wyjątkiem szkół sztuk pięknych jakoteż artystycznych rękodzielników, tylko artyści sbmodzielnie tworzący.

W podaniu należy przedstawić:

1) przebieg dotychczasowego kształcenia się tak ogólnego, jakoteż fachowego w zawodzie artystycznym tudzież wykazać swoje osobiste stosunki (miejsce urodzenia i przynależności gminnej, wiek, stan, miejsce zamieszkania, stosunki majątkowe, rodzinne i t. d.)

2. podać w jaki sposób kandydat zamierza ewentualnie użyć uzyskanego stypendyum w celu dalszego kształcenia się.

3. wymienić i dołączyć okazy swoich prac artystycznych, z których każdy ma być zaopatrzony imieniem i nazwiskiem autora.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 16 marca 1898.

L. 549 (1927 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady sługi etatowego przy instytucie farmakologicznym na Wydziale medycznym c. k. Uniwersytetu we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 10 maja 1898.

Przyjęty sługa otrzyma jako wynagrodzenie roczną płacę 300 zł., dodatku aktywalnego 75 zł. tudzież relutum na ubranie służbowe rocznie 21 zł.

Ubiegający się o to miejsce mają prócz zwykłych czynności sług urzędowych obowiązek spełniania tych posług, które przez Przełożonego Instytutu farmakologicznego zostaną im zalecone.

W podaniach swych winni kandydaci wykazać:

1. znajomość czytania i pisania w języku polskim.

3. fizyczne uzdolnienie do spełniania swych obowiązków a to przez przedłożenie świadectwa lekarskiego.

3. pierwszeństwo będą mieli ci, którzy wykażą się znajomością stolarstwa lub ślusarstwa.

4. wiek i stan tudzież swe dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się.

Podania należy wnosić w wyżoznaczonym terminie do Senatu akademickiego lwowskiego c. k. Uniwersytetu.

Jeśli kandydat zostaje w służbie publicznej, to swe podania winien wnieść za pośrednictwem swojej przełożonej władzy.

Wreszcie zwraca się uwagę, że w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 dz. p. p. pierwszeństwo do otrzymania, tej posady mają wysłużeni podoficerowie c. k. armii posiadający certyfikat uprawnienia a dopiero w ich braku mogą być uprawnieni inni kandydaci.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu.

Lwów, dnia 14 marca 1898.

L. 23952/II. (1907 2—3)

KONKURS.

Na posady ekspedyentów:

a) przy c. k. urzędzie pocztowym w Łuczycach w powiecie Sokalskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200.

Płaca rocznych 150 zł.

ryczałt kancelaryjny 40 zł.

i wynagrodzenie 240 zł za codziennego posłańca pieszego do Tartakowa i napowrót.

b) w Lubeli w powiecie Żółkiewskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Z płacą rocznych 120 zł.

ryczałt kancelaryjny 24 zł. i

wynagrodzenie 180 zł. za codziennego posłańca pieszego do Dobrosina i napowrót

Podania należy wnieść najpóźniej do 1 kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

We Lwowie, dnia 14 marca 1898.

L. 128 (2—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Nisku, ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Na posadę rzym. kat. katechety szkoły 5-klasowej mieszanej w Rudniku z płacą roczną w kwocie 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

Mogą kompetować tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni.

2. Na posadę starszego nauczyciela szkoły 4-klasowej mieszanej w Ulanowie z płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

3. Na posady starszych nauczycieli szkół 4-klasowych: a) w Nisku dwie posady, b) w Jeżowem jednę i c) w Kamieniu dwie z płacami po 350 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

4. Na posady samoistne w szkołach 1-klasowych a) w Bojanowie, b) Golcach, c) Gwoździcu, d) Narcie starym, e) Nowosielcu z płacami po 350 zł., wolnem pomieszkaniem i użytkiem 1 morga pola.

5. na posady młodszych nauczycieli (lek) szkół: a) w Nisku, b) w Kamieniu, c) w Kopkach, d) Przyszowie kameralnym, e) Stanach, f) w Zarzeczu z płacami po 300 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

Ewentualnie rozpisuje się konkurs na inne posady, mogące się opróżnić w skutek przeniesienia się nauczyciela dotychczasowego.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nisku w terminie do 27 kwietnia 1898, za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

W Nisku, dnia 19 lutego 1898.

L. 369 (2—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Wieliczce rozpisuje niniejszem konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:

1. Na posadę nauczyciela starszego szkoły 4-klasowej mieszanej w Bieżanowie z płacą 350 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

2. Na posady nauczycieli lub nauczycielek młodszych szkoły 4-klasowej w Gdowie i 2-klasowych w Dziekanowicach, Raciechowicach i w Sieprawie, wszędzie z płacą po 300 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

3. Na posady nauczycieli lub nauczycielek samoistnych w szkołach 1-klasowych w Brzegach, w Bodzanowie, w Grabiu, w Nowej wsi, w Przewozie, Raciborsku, Stryszowej, w Zakliczynie ad Siepraw i w Zegartowicach wszędzie z płacą po 350 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Podanie należycie udokumentowane należy wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Wieliczce za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do 27 kwietnia 1898.

W Wieliczce, dnia 17 lutego 1898.

L. 358 (2—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Husiatynie ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie w szkołach ludowych:

1. Na dwie posady nauczycieli religii obrządku rzym. kat. i gr. kat w 5-klasowej szkole męskiej i żeńskiej w Husiatynie.

II. Na dwie posady nauczycieli religii obrządku rzym. kat. i gr. kat. w 5-klasowej szkole męskiej i 3-klasowej szkole żeńskiej w Kopyczyńcach.

Do posad powyższych jest przywiązana płaca roczna po 450 zł. w. a.

III. Na posadę nauczyciela starszego z płacą 450 zł. i na posadę nauczyciela młodszego z płacą 400 zł. w 5-klasowej szkole męskiej w Husiatynie.

IV. Na posade nauczycielki starszej w 5-klasowej szkole żeńskiej w Husiatynie z płacą 450 zł. rocznie.

V. Na posadę nauczyciela starszego z płacą 450 zł. i na posadę nauczyciela młodszego z płacą 400 zł. rocznie w 5-klasowej szkole męskiej w Kopyczyńcach.

VI. Na posadę nauczyciela starszego z płacą 450 zł. i na posadę nauczyciela młodszego z płacą 400 zł. rocznie w 4-klasowej szkole mieszanej w Chorostkowie, połączonej z dopełniającym kursem rolniczym.

VII. Na posadę nauczyciela starszego z płacą 350 zł. i na posade nauczyciela (lki) młodszego (ej) z płacą 300 zł. rocznie w 3-klasowej szkole mieszanej w Horodnicy.

VIII. Na posady młodszych nauczycieli (lek) z płacą po 300 zł. rocznie w 2-klasowych szkołach: a) w Czarnokońcach wielkich, b) w Jabłonowie, c) Krogulcu, d) Liczkowcach i e) Wasylkowcach.

IX. Na posady samoistnych nauczycieli (lek) w szkołach 1-klasowych: a) w Bosyrach z płacą 350 zł., w co wchodzi zboże wartości 65 zł. 62 ct., b) Howiłowie małym z płacą 350 zł., c) Myszkowcach z płacą 350 zł., w co wchodzi zboże wartości 38 zł., d) Niżborgu starym z płacą 350 zł., e) Siekierzyńcach z płacą 350 zł., w co wchodzi zboże i użytek z pola wartości 50 zł. 75 ct., f) Suchodole z płacą 350 zł., w co wchodzi zboże wartości 49 zł. 65 ct., g) Szydłowcach z płacą 350 zł., h) Tłustenkiem z płacą 350 zł., i) Tudorowie z płacą 350 zł., w co wchodzi zboże wartości 35 zł. 50 ct., j) Woli czarnokoniecki ej z płacą 350 zł, w co wchodzi zboże wartości 48 zł. i k) Oryszkowcach z płacą 350 zł. rocznie.

Do wszystkich posad ad I., II., III., IV., V., VI., VII. i VIII. jest przywiązany dodatek na pomieszkanie w wysokości 10% pobieranej płacy, do posad zaś IX. jest przywiązane wolne pomieszkanie w budynku szkolnym i użytek z jednego morga pola.

W szkołach ad I., II., III., IV., V., VI. VIII., d), IX., j) jest językiem wykładowym język polski, w szkole ad VII. język polski i ruski a we wszystkich innych szkołach język ruski.

O posady ad I., II. mogą się ubiegać kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni, przyczem się nadmienia, że nauczyciele religii nie mogą zajmować równocześnie posad duszpasterzy.

O posady ad III., V. mogą się ubiegać nauczyciele, posiadający egzamin do szkół lu-

dowych pospolitych z językiem wykładowym polskim i ruskim i uzdolnieniem do nauczania języka niemieckiego, pierwszeństwo jednak mieć będą nauczyciele posiadający egzamin do szkół wydziałowych z przedmiotów grupy II. lub III.

O posadę ad IV. mogą się ubiegać kandydatki, posiadające kwalifikacyę do szkół ludowych pospolitych i uzdolnienie do nauczania języka niemieckiego, pierwszeństwo jednak mieć będą kandydatki, mogące się wykazać egzaminem wydziałowym z którejkolwiek grupy.

O posady ad VI., VII. mogą się ubiegać kandydaci i kandydatki, posiadający kwalifikacyę do szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym polskim i ruskim i uzdolnienie do nauczania języka niemieckiego, co do posad ad VI. pierwszeństwo mieć będą kandydaci mogący się wykazać uzdolnieniem do udzielania nauki zręczności.

Wreszcie o posady ad VIII IX. mogą ubiegać się kandydaci i kandydatki, posiadający kwalifikacyę do szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym polskim i ruskim.

Podania należycie udokumentowane i ostemplowane, należy wnosić za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej do dnia 27 kwietnia 1898.

Husiatyn, dnia 15 lutego 1898.

L. 15702 (1952 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania siedmiu galicyjskich miejsc funduszowych w c. k. wojskowych zakładach wychowawczych ogłasza się niniejszem konkurs.

W roku szkolnym 1898/9, który się rozpoczyna w c. k. wojskowych szkołach realnych z dniem 1 września 1898, zaś w c. k. akademiach wojskowych z dniem 18 września 1898 będzie można wstąpić tylko na pierwszy lub trzeci rok wojskowej niższej szkoły realnej, albo też na pierwszy rok akademii wojskowej w Wiener-Neustadt i technicznej akademii wojskowej we Wiedniu.

Na II. lub IV. rok wojskowej niższej szkoły realnej, jak również na I. i II. rok wyższej szkoły realnej w roku szkolnym 1898/9 kandydaci przyjmowani nie będą, na kursach tych bowiem zostaną tylko obsadzone te miejsca, któreby tymczasem przypadkowo (przez śmierć, wydalenie i t. p.) zawakowały.

Każdy z kandydatów wykazać winien: 1. iż posiada prawo obywatelstwa w Monarchii austryacko-węgierskiej, 2) iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej, 3. iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające, 4. iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest rok 12 dla I. roku wojskowej niższej szkoły realnej, rok 14 dla kandydatów chcących wstąpić na III. rok tejże szkoły, rok 18 dla III. roku wyższej szkoły realnej i rok 20 dla akademii wojskowych, a ukończył przepisane minimum wieku (dla I. r. niższej szkoły realnej 10 lat, dla III. roku tejże szkoły 12 lat, dla III. r. wyższej szkoły realnej 16 lat, dla I. r. akademii wojskowych lat 17). Wiek oblicza się z dniem 1 września 1898, 5. winien każdy kandydat wykazać, iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze, a mianowicie jeżeli chce wstąpić na I. r. szkoły niższej realnej, iż z zadowalniającym skutkiem uczęszcza do czwartej lub piątej klasy szkoły ludowej, jeżeli zamierza wstąpić na III. r. niższej szkoły realnej, iż z zadowalniającym skutkiem uczęszcza do 2-giej klasy szkół średnich, jeżeli zaś chce wstąpić na III. rok wyższej szkoły realnej, wykazać winien, iż uczęszcza z dobrym postępem do 6-tej klasy szkoły średniej, jeżeli wreszcie chce wstąpić na I. r. akademii wojskowej, ma wykazać, że uczęszcza z zadowalniającym postępem do najwyższej klasy zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej lub gimnazyum).

Wojskowa akademia w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty strzelców i kawaleryi, zaś wojskowa akademia techniczna dla artyleryi, korpusu pionierów i pułku kolejowego i telegraficznego. Kandydaci do technicznej akademii wojskowej, winni przytoczyć w podaniu czyli życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi, lub do oddziału inżynieryi, gdyż życzenie ich w miarę możności zostanie uwzględnione. Kandydaci, którzy już są asenterowani nie będą przyjęci.

Do podań dołączyć należy: 1. poświadczenie o przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju, 2. metrykę chrztu lub urodzenia, 3. świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata wydane przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej, 4. poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy, jeżeli okoliczności tej nie stwierdza świadectwo lekarskie, 5. ostatnie świadectwo szkolne z r. 1897/8, tudzież świadectwa za cały rok 1896/7, 6. zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którem ma być wyrażone ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum, 7. Jeżeli kandydat odwołuje się do szlacheckiego pochodzenia, co daje pierwszeństwo przed innymi kandydatami wiarygodne dowody, że należy do szlachty.

Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe obowiązani są złożyć na początku każdego roku szkolnego opłatę szkolną w kwocie czternastu (14) zł. w. a. W podaniach swoich winni kandydaci wyraźnie zobowiązać się do uiszczenia tej opłaty. Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe poddać się muszą przed wstąpieniem do Zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych. Kandydaci chcący wstąpić na I. r. wojskowej niższej szkoły realnej, mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym i nieznajomość języka niemieckiego nie stanowi u nich przeszkody uchylającej możność przyjęcia do zakładu, byle tylko zresztą dobrą posiadali kwalifikacyę, natomiast muszą kandydaci ubiegający się o przyjęcie do wyższej szkoły realnej, albo też do akademii wojskowych składać egzamin w języku niemieckim i władać językiem niemieckim o tyle biegle, aby z wykładów w tym języku ze skutkiem korzystać mogli.

Także kandydaai na wyższe kursa wojskowej niższej szkoły realnej mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym, jeżeli w komisyi egzaminacyjnej znajdują się członkowie, którzy potrafią egzaminować w tym języku.

Podania o powyższe miejsca, należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do 30 kwietnia 1898. Prośby wniesione po tym terminie, albo też niezaopatrzone w przepisane wyżej dokumenta, zostaną odrzucone.

Przyjęci do zakładów wojskowych winni odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem. Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych, znajdzie takowe w osobnej odbitce odnośnych przepisów, którą można nabyć w drukarni L. W. Seidl i syn we Wiedniu, lub też w c. k. nadwornej państwowej drukarni tamże.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 12 marca 1898.

L. W. 16141 (1951 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania siedmiu bezpłatnych miejsc funduszowych w c. k. zakładach wojskowych z fundacyi p. n. Cesarza Franciszka Józefa I. jubileuszowa fundacya ogłasza się niniejszem konkurs.

Miejsca te zostaną nadane począwszy od roku szkolnego 1898/9 w c. i k. akademii wojskowej w Wiener Neustadt i w c. k. akademii technicznej wojskowej we Wiedniu ewentualnie zaś także w ces. kr. wojskowej wyższej szkole realnej (na rok III), jeżeliby w tejże miejsce jakie przypadkowo zawakowało i wedle art. IV. listu fundacyjnego pod warunkiem gdyby się nie znalazła dostateczna liczba kompetentów ukwalifikowanych do c. k. akademii wojskowych.

Do c. k. akademii wojskowych będą przyjmowani kandydaci tylko na pierwszy rok.

Rok szkolny 1898/9 rozpoczyna się w c. k. akademiach wojskowych z dniem 18 września 1898, zaś w c. k. wojskowej wyższej szkole realnej z dniem 1 września 1898.

O powyższe miejsca funduszowe mogą się ubiegać tylko galicyjscy młodzieńcy polskiej lub ruskiej narodowości posiadający obywatelstwo austryackie wykazujący warunki poniżej podane.

Stan, wyznanie i obrządek nie stanowią różnicy.

Każdy z kandydatów wykazać winien:

1) iż posiada prawo obywatelstwa w monarchii austryacko-węgierskiej,

2) iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej,

3) iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające,

4) iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest dla I roku akademii w Wiener-Neustadt i technicznej akademii wojskowej we Wiedniu rok 20, zaś dla III. roku wyższej szkoły realnej rok 18, a ukończył przepisane minimum wieku jako to: dla I. roku akademii w Wiener-Neustadt i technicznej akademii wojskowej 17 lat, dla III roku wyższej szkoły realnej lat 16.

Wiek oblicza się z dniem 1 września 1898;

5) iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze.

W szczególności wymaga się od kandydatów: na I rok akademii wojskowych w Wiener-Neustadt lub we Wiedniu dowodu, że z zadowalniającym postępem uczęszczają do ostatniej klasy zupełnej szkoły średniej, dla kandydatów zaś na III. rok wyższej szkoły realnej, ze zadowalniającym postępem uczęszczają do VI. klasy szkoły średniej.

Wojskowa akademia w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty strzelców i kawaleryi, a techniczna akademia wojskowa dla artyleryi korpusu pionierów i pułku kolejowego i telegraficznego.

Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czy życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi lub inżynieryi, gdyż życzenie ich zostanie w miarę możności uwzględnione.

Kandydaci, którzy już zostali asenterowani, nie będą przyjęci.

Do podań załączyć należy:

1) poświadczenie przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju tutejszym,

2) metrykę chrztu lub urodzenia,

3) świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wystawione przez graduowanego lekarza wojskowego zostającego w czynnej służbie wojskowej,

4) świadectwo szczepienia ospy, jeżeli świadectwo lekarskie okoliczności tej nie stwierdza,

5) ostatnie świadectwo szkolne z 1897/8 r, tudzież świadectwa za r. 1896/7,

6) zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którem ma być wyrażone ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum.

Kandydaci, którzy będą przyjęci na miejsca funduszowe poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych w języku niemieckim, którym muszą władać o tyle biegle, iżby z wykładów ze skutkiem korzystać mogli.

Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych, znajdzie je w osobnej odbitce odnośnych przepisów, które można nabyć w księgarni nadwornej L. W. Seidla i syna we Wiedniu, lub w c. k. nadwornej i państwowej drukarni tamże.

Przyjęci do zakładów wojskowych muszą odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, tylko ubodzy kandydaci otrzymają na ten cel zasiłek w kwocie 40 zł. a. w. z niniejszej fundacyi.

Fundacya pokrywać będzie także za wszystkich swych stypendystów opłatę szkolną i koszta wyekwipowania przy prawidłowem wstąpieniu z zakładu.

Prawo nadawania niniejszych bezpłatnych miejsc wykonywa Najjaśniejszy Pan na propozycyę Wydziału krajowego.

Podania należy wnosić bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do dnia 30 kwietnia 1898 r.

Prośby wniesione po tym terminie, albo też nie zaopatrzone w przepisane dokumenty nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 12 marca 1898.

## Upadłości.

L. 2/98 1 (1932 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że otworzył konkurs do majątku Jonasza Bortnikera i Moritza Ringla kupców w Borysławiu a to do całego ich ruchomego majątku, jak też do tego ich nieruchomego majątku, który położony jest w tych krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1/69 Dz. up. obowiązuje.

Komisarzem tego konkursu ustanawia się p. Leona Roszkiewicz c. k. Radcę Sądu kraj. w Samborze a tymczasowym zawiadowcą adwokata dr. Aleksandra Bergwerka, adwokata w Drohobyczu.

Wierzycieli Jonasza Bortnikera i Moritza Ringla wzywa się, aby w dniu 30 marca 1898 o godzinie 10 przed południem u komisarza konkursu stawili się, wykazali swe wierzytelności i poczynili wnioski co do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy majątku konkursowego, lub co do ustanowienia innego zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy a przedsięwzięli też wybór wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa się wszystkich tych, którzy do wspólnego majątku konkursowego roszczenia stawiać chcą, aby swe wierzytelności nawet w razie gdyby już o wierzytelności te spory były wytoczone, w przeciągu dni 60 tutaj lub w ck. Sądzie powiatowym w Drohobyczu w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych w ustawie konkursowej zagrożonych zgłosili na terminie ogólnej likwidacyi na d. 23 maja 1898 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym przed komisarzem konkursowym polikwidowali i oznaczyli pierwszeństwo według którego zaspokojenia swego żądają.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Samborze lub w pobliżu Sambora mają w zgłoszeniu swych wierzytelności wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym będzie.

Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili i na ogólnym terminie likwidacyjnym stawili się, przysługuje prawo w miejsce zawiadowcy majątku konkursowego, jego zastępcy członków wydziału wierzycieli wybranie innych osób.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

C. k. Sąd obwodowy oddział V.

Sambor, 16 marca 1898.

L. 44977 (1930 1—3)

Do l. 44977/97 c. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że dla sprawy konkursowej Lustbader & Heidenfeld zamianowany został c. k. R. sądu kr. Teleśnicki komisarzem konkursowym.

Kraków, 31 grudnia 1897.

L. 25201/97 (1965 1—3)

Celem wyboru zastępcy zawiadowcy masy rozbiorowej Elkuny Weilzera, dodatkowej likwidacyi pretensyi masalnych i celem powzięcia uchwały ogółu wierzycieli co do sposobu zrealizowania towarów tej masy jeszcze niesprzedanych, wyznaczam termin na 31 marca 1898 o 10 rano w ck. sądzie pow. w Drohobyczu, na który wierzycieli dodatkowo zgłaszających, jakoteż wszystkich wierzycieli tej masy pod rygorem skutków prawnych ustawą kon. zagrożonych wzywam.

C. k. Sędzia pow. j. komisarz kon.

Drohobycz, 10 marca 1898.

## Wyroki prasowe.

Pr. 37/98 1 (1956)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr.. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 10 czasopisma: „Robotnik" z dnia 11 marca 1898 pod napisem: „13 marca 1848" zawiera znamiona występku z §. 305 i 302 u. k. zaś treść artykułu umieszczonego w tym samym Numerze tego czasopisma w rubryce kronika „na doniesienie starosty Przemyskiego" znamiona występku z §. 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratorą rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, 18 marca 1898.

Bl. 57 (1723)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Februar 1898, Pr. 155, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: "Obrana Zemedelcu" vom 18 Februar 1898 wegen des Artikels: "Pripomínejme si" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Februar 1898, Pr. 29/2, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: "Lounske lidove listy" vom 19 Februar 1898 wegen der Artikel: "Galerie vlastenců čili procházka městem" und "Pozor!" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 2 März 1898, Pr. 36/1 die Weiterverbreitung der Zeitschrift: "Neuer Volkswille" vom 26 Februar 1898, wegen des Artikels: "Ist Oesterreich ein Rechtsstaat?" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jičin hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Februar 1898 Pr. X 19/98/2, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der in Horic erscheinenden Zeitschrift: "Horicke Noviny" vom 17 Februar 1898 wegen des Artikels: "Z vyssich kruhu" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 1 März 1898, Pr. 7/1, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: "Podvysocke Listy" vom 26 Februar 1898 wegen des Artikels: "Opet nova vojenska aféra v Kutne Hore" nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Jänner 1898, Pr. IV. 3/3, die Weiterverbreitung der im Verlage von F. E. Baumann in Bitterfeld, sowie auch im Selbstverlage des Verfassers erschienenen Druckschrift: "Der Mensch, seine Bestimmung und Aufgabe. Von Hans Urban. Grulich 1897" nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Februar 1898, Pr. 54, die Weiterverbreitung des im Verlage des Gebirgsvereines in Aussig erschienenen, bei Karl Kraus in Aussig gedruckten Flugschriften mit der Aufschrift: "Verhaftet" und Extrablatt Telegramm Prag 12 Februar" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jičin hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Februar 1898, Pr. 6 und 7, die Weiterverbreitung der Nummer 25 und 26 der in Chicago Jll. erscheinenden Zeitschrift: „Obzor" vom 12 und 19 Jänner 1898 nach §§ 63, 491 St. G. Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, R. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Februar 1898, Pr. 24, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Der Freigeist" vom 24 Februar 1898 wegen des Artikels: „Erinnerung an den Ablaßschwindel" nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Februar 1898, Pr. 25, die Weiterverbreitung der Nummer 8, 2. Auflage, der Zeitschrift „Der Freigeist" vom 24 Februar 1898 wegen des Gedichtes: „Zwei Wünsche" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Februar 1898, Pr. 12|2, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Matice delnicka" vom 23 Februar 1898 wegen der Artikel: „Kdo plati dane?", „Na co na vsecko cerni sbiraji?" „Prce a zac", Co prinese pristi stoleti", „Neuveritelny pripad tyrani zvirete" und „Krkavci cerne sestry" nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Februar 1898, Pr. 2|98, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Novi Vijek" vom 16 Februar 1898 wegen des Artikels: „Politicka kronaka. Spljet 14 Veljace 1898" nach §§. 65 a, 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Februar 1898, Pr. 6|98/1, die Weiterverbreitung der Nummer 147 der Zeitschrift: „Corriere Nazionale" vom 18 Februar 1898 wegen des Artikels: „La scuola italiana a Spalato" nach §. 493 St. P. O. verboten.

# Kuratele.

L. 23125 (1882 3—3)

Annę Stoupiuk z Ispasa uznano za głupkowatą.

Kuratorem ustanowiony Michał Stoupiuk z Ispasa.

C. k. Sąd powiatowy oddział I.
Kołomyja, dnia 30 stycznia 1898

L. X. 406/98 1 XII. (1883 3—3)

Mojżesz Samuel Reichman uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jest Jakób Izaak Reichmann.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie
Oddział XII., dnia 13 lutego 1898.

P. 38/98 3 1923 2—3)

Joachim Wróblewski z Mencinki uznany został za marnotrawcę.

Kuratorem jego Wojciech Wróblewski z Mencinki.

C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, 10 marca 1898

P. 20/98 2 (1914 2—3)

Wojciech Kuwik z Głębowic został uznany za marnotrawcę.

Kuratorem Józef Sala z Głębowic.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Andrychów. 2 marca 1898.

L. 70202 (1913 2—3)

Marya Bernacińska z Krakowa uznana umysłowo chorą.

Kuratorem jej Franciszek Mieczysław 2. im. Bernaciński.

C. k. Sąd miej. deleg.
Kraków, 9 grudnia 1897.

# Rozmaite obwieszczenia.

VII. 481/96 (21-22) (1970 1—3)

W postępowaniu licytacyjnem Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie przeciw Kajetanowi Babeckiemu o 3 raty po 4725 zł. w. a. i resztujący kapitał 187.516 zł. 23 ct. w. a. z pn., uchwałą z 10 marca 1898, VII. 481/96 (21) zarządzono wprowadzenie postępowania licytacyjn go dóbr tabularnych Bratkowice lwh. 187, dłużnika Kajetana Babeckiego i własnych, przez zanotowanie tabularne i wyznaczono do przesłuchania dłużnika w myśl §. 142 ord. egz. termin na dzień 13 kwietnia 1898 godzinę 10 przed południem w Sądzie tutejszym nr. biura 32.

Gdy obecny pobyt Kajetana Babeckiego nie jest wiadomy, przeto dla strzeżenia jego praw, ustanawia się dlań kuratorem adw. p. Michniewicza w Rzeszowie.

Ustanowiony kurator będzie p. Kajetana Babeckiego tak długo w tem postępowaniu licytacyjnem zastępował, aż się tenże albo w Sądzie zgłosi, lub wymieni swego pełnomocnika i dopóki interes jego nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V.
Rzeszów, 10 marca 1898

L czyn. IV. 658/96 (1808 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia nieobecną i z miejsca pobytu niewiadomą Maryannę Garlińską, że dnia 19 października 1896 umarł w Krzywczu ojciec jej Stefan Łysak bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i że ona do spadku tego z mocy ustawy powołaną jest

Wzywa się więc Maryannę Garlińską, aby w przeciągu roku od ogłoszenia edyktu do spadku tego tem pewniej się zgłosiła ileże inaczej spadek ten tylko z oświadczonymi spadkobiercami z ustanowionym dla niej kuratorem Józefem Czerneckim z Krzywcza przeprowadzony zostanie.

Mielnica, dnia 25 stycznia 1898.

L. C. 17/98 (1892 3—3)

Przeciw Reisli Reizer zamieszkałej po raz ostatni w Niemirowie. której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Niemirowie przez Izraela Letztera pozew o zapłacenie 1000 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie termin do ustnej rozprawy procesowej na dzień 12 kwietnia 1898 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej Reisli Reizer, ustanawia się pana Jana Skorupskiego w Niemirowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
W Niemirowie, dnia 1 marca 1898.

T. 4|98 1 (1794 3—3)

C. k Sud krajewyj w Peremyszły wzywaje Iwana Misejka syna Andry kotryj pered 35 rokamy wyjszowszy z Sosnyci zahynuw bez slidu szczoby do kińcia marta 1899 zhołosyw sia w sudi okruznim w Peremyszły, bo inaksze uznanym zistane w merłym.

Peremyszł, 17 lutoho 1898.

L. Prez. 405 18/98 (1879 3—3)

OGŁOSZENIE.

Jego Ekscelencya pan Prezydent lwowskiego c k. sądu krajowego wyższego, zamianował dla drugiej dnia 2 maja 1898 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym, przewodniczącym prezydenta tegoż sądu, a jego zastępcami radców Ludwika Brożyńskiego, Bojomira Zarskiego, Stanisława Templego, Eugeniusza Abrahamowicza, Władysława Warywodę i Jakóba Löbensteina.

Stryj, dnia 15 marca 1898.

L. 12450 (1736 3—3)

Zawiadamia się Jana Sliwę, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowsgo w Mielcu przeciw Janowi i Annie Sliwom pto 60 zł. z pn., ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Sliwy kuratorem adwokata dr. Stanisława Nowaczyńskiego z Mielca i doręcza się mu rezolucyę hipoteczną z dnia 7 kwietnia 1896 l. 4263 dozwalającą wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 60 zł. z pn. na karcie ciężarów realności lwh. 123 księgi gruntowej Pławo Jana Sliwy własnej

C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, 24 lutego 1898.

L. czyn. IV. 556/87 (2) (1802 2—3)

Z powodu złożonych przez Jana Rybczyńskiego c. k. komisarza wykupna gruntów dla wschodnio galicyjskich kolei lokalnych w Tarnopolu do depozytu sądowego między innymi także na rzecz Berla Schiffmanna za grunta wykupione na cele wschodnio galicyjskich kolei lokalnych wynagrodzeń w kwotach 39 zł. 18 ct., 58 zł. 37 ct., 21 zł. 15 ct., 28 zł. 94 ct., 30 zł. 09 ct., 22 zł. 05 ct., 39 zł. 55 ct., 42 zł. 04 ct., 23 zł. 01 ct. zostały wydane rezolucye z dnia 28 lipca 1897 l. 10806, z dnia 4 sierpnia 1897 l. 11215. 11217, 11890, z dnia 5 sierpnia 1897 l. 11353, 11325, wreszcie z dnia 30 lipca 1897 l 10922, 10924 i 10934, któremi kwoty powyższe w przechowanie sądowe podjęto, a zarazem zarządzono uwidocznienie w dotyczących wykazach hip. ks. gr. gm. kat. Zalesie, iż wynagrodzenia powyższe do depozytu sądowego złożono.

Rezolucye te mają być doręczone Berlowi Schiffmannowi.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Berl Schiffmann przebywa, przeto ustanawia się dlań w celu doręczenia poszczególnionych wyżej rezolucyi i strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Antoniego Czaczkowskiego w Czortkowie.

Tenże kurator będzie zastępywać Berla Schiffmanna w powyższych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.
W Czortkowie, dnia 14 lutego 1898.

(1872 2—3)

Pan Dr. Natan Mantel, wpisany został z dniem 26 lutego 1898 na listę adwokatów z siedzibą w Podwołoczyskach.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 26 lutego 1898.

L. 1801 (1761 2—3)

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Samborzee ogłasza niniejszem, że w sprawie Minyi Meisner cesyonaryuszki Eisiga Meisnea przeciw Gitli Flachs i tow. pto 200 zł., ustanowił dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Eisiga Meisnera kuratorem adwokata dr. Goldberga w Samborze.

Wzywa się zatem Eisiga Meisnera, aby kuratorowi swemu potrzebną do obrony jego praw informacyę udzielił, ileże w przeciwnym razie złe skutki wynikłe z zaniedbania, własnej winie przypisze.

Sambor, dnia 29 grudnia 1897.

L. 10 (1820 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Schulema Breita wzywa posiadacza wekslu z daty Kraków dnia 2 maja 1871 r. na 500 zł. a. w. opiewającego przez Schulema Breita wystawionego dnia 2 sierpnia 1871 r. płatnego a akceptem Józefy Wenzlowej zaopatrzonego by takowy przed upływem dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia w Gazecie lwowskiej licząc tem pewniej w tut. sądzie okazał, ile że po bezskutecznym upływie powyższego terminu powołany weksel na ponowne żądanie podającego za umorzony uznanym zostanie.

C. k Sąd krajowy Oddział VI.
Kraków, dnia 3 marca 1898.


# Doniesienia prywatne.

## Ogłoszenie

## XXIII. Walne Zgromadzenie

Towarzystwa Zaliczkowego w Rymanowie Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się dnia 31 marca 1898 o godz. 2 popołudniu w lokalu szkoły żeńskiej w Rymanowie.

**Porządek dzienny:**

a) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1897.
b) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1897.
c) Rozdział czystego zysku z roku 1897.
d) Wybór 12 członków Rady nadzorczej.
e) Zatwierdzenie wyboru Dyrekcyi i 3 zastępców. 330
f) Wnioski członków.

Rymanów, dnia 18 marca 1898.

Szymon Federkiewicz m. p , sekretarz. Hr. Józef Potocki, prezes.

## Zaproszenie.

Prezes Rady nadzorczej Towarzystwa eskontowego w Tarnowie zaprasza wszystkich członków tegoż stowarzyszenia na

## X. Ogólne Zgromadzenie

dnia 10 kwietnia 1898 r. o godz. 4 popołudniu w lokalu Stowarzyszenia odbyć się mające.

**Porządek dzienny:**

1. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Dyrekcyi z obrotów interesów w roku 1897.
2. Bilans za r. 1897.
3. Wniosek o rozdział czystego zysku za r. 1897.
4. Udzielenie Dyrekcyi i Radzie nadzorczej absolutoryum.
5. Wybór 5 członków do Dyrekcyi. 329
6. Wybór 4 członków do rady nadzorczej.
7. Wnioski członków.

Tarnów, dnia 13 marca 1898.

Dr. Febus Salomon.

Członkowie stowarzyszenia mogą przejrzeć bilans w lokalu tegoż zacząwszy od dnia dzisiejszego.

## Zaproszenie

## na Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Lwowskiego Towarzystwa bankowego we Lwowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, które się odbędzie w lokalnościach Towarzystwa przy ul. Trzeciego Maja l. 2 dnia 30 marca 1898 o godz. 5 popołud. z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie przez przewodniczącego.
2. Sprawozdanie wydziału z czynności i rachunków i wniosek co do rozdziału zysku za rok 1897.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Wydziałowi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1897.
4. Wybór pięciu członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących p. p. Henryka Blumenfelda, Ludwika Plohna i dr. Jakóba Reissa (§. 23 ustęp. 3 statutu), tudzież pp. Leona Heschelesa sen. i Gustawa Weintrauba
5. Zatwierdzenie propozycyi Rady nadzorczej co do 2 członków Wydziału w miejsce wylosowanego p. dr. Rubina Sokala i w miejsce p. Artura Kulki który ustąpił.
6. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1898.
7. Wnioski i interpelacye.

Rada naozorcza Lwowskiego Towarzystwa bankowego stowarzyszenia zarajestr. z ograniczoną poręką

Juliusz Tenner, sekretarz. Maurycy Nirenstein, przewodniczący.

## Obwieszczenie.

W dniu 31 marca 1898 o godz. 8 wieczór odbędzie się w lokalu Towarzystwa.

## Pierwsze Walne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego w Podhajcach Stowarzyszenia zarejestrowanego z ogran pięciokrotną poręką, na które niniejszem P. T. członków się zaprasza Jako legitymacya służy książeczka udziałowa.

**Porządek dzienny:**

1. Sprawozdanie z rachunku rocznego za czas od 2 lipca 1897 do końca grudnia 1897 i udzielenie absolutoryum Dyrekcyi i Radzie nadzorczej.
2. Powzięcie uchwały pod względem zasilenia funduszu rezerwowego.
3. Powzięcie uchwały nad rozdzieleniem zysku.
4. Wnioski członków.

Podhajce, dnia 18 marca 1898. 326

**Dyrekcya.**

Do „Gazety Lwowskiej“
**OGŁOSZENIA**
przyjmuje wyłącznie
**Ajencya dzienników i ogłoszeń**
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.
**po cenach najprzystępniejszych.**

## Drobne ogłoszenia

**Potrzebny** jest zaraz młody dobrze polecony pomocnik handlowy i praktykant do handlu korzennego L. Włodka Brzeżanach.

**Faeton** półkryty, mało używany, tanio do sprzedania, Lwów, ul. Kopernika 3.

**Teraz najlepsza pora do przerabiania materaców, co kosztuje tylko 2 zł. (za 3 poduszki) w specyalnej pracowni materaców, kołder, Józefa Schustera, Lwów, ul. Kopernika l. 5. Drelichy na pokrycia, począwszy od 60 ct. za metr.**

Maszynki uniwersalne do tarcia migdałów, bułek, cukru itp. po zł. 1.50. Maszynki amerykańskie do siekania mięsa po zł. 3 — Sita włosienne poczwórne po zł. 1, do 1.80
poleca
**Piotr Chrząstowski**
handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). 327

**Lekcye szermierki na pałasze i florety. Warunki bardzo przystępne. Bliższe szczegóły ul. Batorego l. 32, pierwsze piętro, każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla młodzieży akademickiej i uczniów szkół średnich ceny zniżone.**

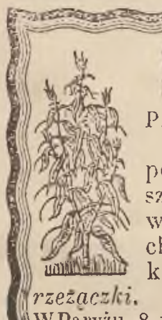
# Zastępcy

mającego szerokie stosunki w kołach prywatnych, poszukuj na Lwów i Galicyę **Pierwszorzędny skład win węgierskich.** Oferty pod „G“ Ajencya dzienników i inseratów Pasaż Hausmana 9

# Trawa miodowa

(Holcus lanatus) 136

własnego zbioru z obszaru dworskiego **Borówna,** nasienie świeże i pewne, na grunta such- lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 zł.** w. a., przy zakupnie naraz dziesięć korcy, dodaje się korzec bezpłatnie — na wagę 100 kilogr. 26 zł. w. a. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz w Bochni.**



## Szprycowanie Matico

PP. Grimault i Ko, Aptekarzy w Paryżu
Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico.* szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki.*
W Paryżu, 8, ul. Vivienne, i w głównych aptekach.

We Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Beisera, Krzyżanowskiego, Ehrbara, Ruckera i Sklepińskiego. 50

# WODA FIOŁKOWA

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i doły ospowe. Twarz odświeża, ubiela i wydelikaca. Cena 1 zł.

**J. Ihnatowicz**
LWÓW, sklepy własne: ul. Kopernika 3, ul. Halicka 11. KRAKÓW. Sukiennice 20. CZERNIOWCE: Rynek 3. PRZEMYŚL, ul. Franciszkańska 24.

## Ostrzeżenie.

Powracając z Krynicy zgubiłam 6 niewypłaconych lecz tylko podpisem zaopatrzonych rossyjskich blankietów wekslowych a to 3 po 3200 2 po 2000, 1 po 400 rubli. Zaznaczam i upewniam publicznie, że blankiety nie miały żadnej wartości, bo były tylko podpisem Alter Leib Hollender zaopatrzone. Rzetelny znalazca zwróci się do adresatki Beile Hollender. Załośce.

## Congo Nr. 1
znakomita herbata
**pół kilo zł. 1.90**
poleca
109 lat istniejący
skład herbaty
FRYDERYKA SCHUBUTHA
**Lwów, Rynek 45.**
Cenniki na żądanie.
Opakowania nie zaliczam. 284

# Tadeusz Miłaszewski



zegarmistrz
**Lwów,**
ulica Akademicka l. 3
poleca swój
skład zegarków
kieszonkowych i stołowych, ściennych i podróżnych.
Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancyą.
**Założony w r. 1855.**
314

# Bensdorpa
czyste holenderskie
# Cacao

Gdy się żąda tej na całym świecie słynnej znakomitej marki, to jest się pewnym, że się otrzymuje **czyste dobre** Kakao, nader pożywne i obfite w składniki zastępujące mięso.
160

Firma **Wiktor Berger** Lwów, Akademicka 8.
Pierwszy w kraju bezpośrednio fabryczny skład

# ROWERÓW



**Steyr Swift** fabryk państwowych.
**Crescent** „Grande luxe“ amerykańskie.
**George Richard** „Marque royale“ francuskie.
**Premier Helical** angielskie.

**Ceny** ściśle fabryczne, najumiarkowańsze lecz stałe. — **Wybór** zwyż 100 maszyn na składzie. — **Gwarancya na dwa** sezony. — **Cenniki** bezpłatnie. — Własny **warstat** fachowo reparacyjny i **szkoła jazdy,**
Poszukuje się zastępców na prowincyi za stosowną prowizyą. 272

**Pora wiosenna i letnia 1898.**
# Prawdziwe berneńskie materye

| | | |
|---|---|---|
| Odcinek 3·10 mtr. długi, na całkowite ubranie męskie wystarczający, kosztuje tylko | zł. 2·95, 3·70, 4·80 z dobrej<br>zł. 6·— z lepszej<br>zł. 7·75 z wybornej<br>zł. 9·— z bardzo wybornej<br>zł. 10·50 z przewybornej | prawdziwej wełny owczej. |

Odcinek na czarne ubranie salonowe 10 zł. Materye na zarzutki, pakłaki, (lodeny) dla turystów, wyborne czesanki (kamgarny i t. d., wysyła po cenach fabrycznych znany ze swej rzetelności i sumienności fabryczny skład sukna
## Siegel-Imhof w Bernie (Morawy).
Próbki za darmo i opłatnie — Dostawa ściśle podług próbki poręczona.
Korzyści dla prywatnych odbiorców z zamawiania materyi wprost u powyższej firmy na miejscu fabrycznem są znaczne.
159

# Sławne drożdże prasowane

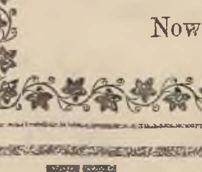
Ad. Ign. Mauthnera i Syna w Wiedniu, niezawodne w rozczynie, dające najlepsze pieczywo.
Główny skład dla Galicyi w handlu 324
## Karola Ballabana we Lwowie.
Również zwracam osobliwszą uwagę na nadchodzące święta żydowskie, które to z dniem 6 kwietnia zaprzestają drożdże sprzedawać, upraszam przeto o wczesne zamówienia z prowincyi

## Najświeższe nasiona

jarzyn, kwiatów, traw, buraków pastewnych, lucerny oryginalnej francuskiej, koniczyn i wszelkich nasion gospodarskich poleca
**nowo otworzony główny skład nasion, roślin i produktów domowych**
ZYGMUNTA MĘKARSKIEGO
byłego zastępcy firmy handlu nasion ś. p. Jana Stachiewicza
**we Lwowie, plac Halicki l. 1.**
Nowy cennik nasion na rok 1898 na żądania gratis i franco.

# Kropla żołądkowe
## aptekarza K. Bradyego
(przedtem Mariacelskie żołądkowe krople) 91
sporządzone w aptece „Zum Könige von Ungarn“
**Karola Bradyego w Wiedniu I., Fleischmarkt 1**
**przedtem aptekarza „Zum Schutzengel“ w Kromieryżu.**
Stary i znany środek leczniczy, działający znakomicie i wzmacniający na żołądek przy przeszkodach.

## Krople żołądkowe apt. K. Bradyego
(przedtem Mariacelskie krople żołądkowe)




są w czerwone pudełka opakowane i obrazem Matki Boskiej Mariacelskiej (jako marka ochronna) zaopatrzone. Pod marką ochronną musi się znajować podpis C. Brady.
**Cena flaszki 40 ct., podwójnej flaszki 70 centów.**
Muszę zwrócić uwagę powtórnie, że moje krople żołądkowe częstokroć falszowane bywają. Należy zwrócić uwagę przy zakupnie na powyższą markę ochronną **z podpisem C. Brady** i wszystkie wyroby jako nieprawdziwe, zwrócić, które nie są powyższą marką i podpisem **C. Brady** zaopatrzone.

**Prawdziwe krople żołądkowe są do nabycia:** we Lwowie **główny skład apt. dr. Piotr Mikolasch,** Jakób Beiser, Stanisław Lachowicz, dr. T. Zarzycki, Krzyżanowski, Jakób Piepes, Zygmunt Rucker, K. Sklepiński, Tytus Łazowski, Wewiórski, Ant. Ehrbar — w Bełzie apt. Gross — w Bóbrce apt. Balbina Międlicka — w Borszczowie apt. E. Kucharski — w Brodach apt. H. Grünspann, Bronisław Witosławski, M. Kulak, W. Landesberg, K. Maryanowski i Sp., W. Kosińskiego spadk. — w Brzeżanach apt. Ad. Durst — w Buczaczu apt. Kornel Lewicki — w Czortkowie apt. Ludwik Noss — w Dąbrowie apt. W. Heine — w Drohobyczu apt. Krzyżanowski, Tobiaszek — w Glinianach apt. A. Helm — w Gródku apt. J. Hescheles, — w Jeziernie apt. Ozemeryński, Zahradnik — w Jezierzanach apt. A. Kraiński — w Kamionce strum. apt. Karol Piepes, Karol Pilewski — w Kopyczyńcach apt. Reder — w Krakowcu apt. Feliks Walczak — w Łopatynie apt. St. Grünfeld — w Mostach wielkich apt. J. Zieliński — w Niemirowie apt. Przedrzymirski — w Olesku A. Kowler — w Pomorzanach apt. A. Aleksiewicz — w Potoku złotym apt. Br. Witkiewicz — w Przemyślu apt. Nahlik, Aleks. Mańkowski, J. Maszewski, Z. Kalicki, Lepiankiewicz — w Przemyślanach apt. H. Englender — w Radziechowie apt. Jaśkiewicz — w Rozdole apt. Lud. Mierzwiński — w Rzeszowie apt. Antoni Kropiński, W. Kalinowski — w Samborze apt. Aleksiewicz, Karol Kietawa — w Skale apt. Wojciech Rogalski — w Skolem apt. A. Lechowski — w Stryju apt. Chalbazany, Komorowski — w Strusowie apt. Józ. Łobos — w Tłumaczu apt. Winc. Szankowski — w Turce apt. spadkobierców M. Pateka, — w Tyśmienicy apt. H. Rubla — w Zbarażu apt. J. Kruh — w Zborowie apt. Rappaport — w Złoczowie apt. Petesch, Rappaport — w Żurawnie apt J. L. Tomaszewski.

# Galicyjski Bank Kredytowy.

Dwudzieste piąte

# Zwyczajne Walne Zgromadzenie
# Akcyonaryuszów Galic. Banku Kredytowego

odbędzie się w dniu 28 kwietnia 1898 o godz. 12 w południe we własnym gmachu we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej l. 3.

## Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności i przedłożenie rachunków za rok 1897.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego.
3. Uchwała względem podziału czystego zysku.
4. Wybór 3 członków Rady zawiadowczej (§ 14 stat.)
5. Wybór wydziału rewizyjnego na r. 1898.

Panowie P. T. Akcyonaryusze mający zamiar wziąć udział w tem Zgromadzeniu zechcą stosownie do §§ 34 i 36 statutu Banku swoje akcye wraz z bieżącymi kuponami złożyć najpóźniej do 14 kwietnia 1898 w Kasie głównej Banku we Lwowie, lub też w Banku Anglo-Austryackim w Wiedniu, gdzie otrzymają karty legitymacyjne uprawniające do wstępu na rzeczone Walne Zgromadzenie.

Lwów, dnia 19 marca 1898. 328

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.